

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.  
Opłata pocztowa uiszczona ry-  
czałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY  
ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.

## ŁÓDŹ

Robotnicy przemysłu włókienniczego rozpoczęli strajk o podwyżkę zarobków. Całe zachowanie się przemysłowców i ich prasy dowodziło, że strajk jest nieunikniony. Toż taki pan Landsberg, dyrektor fabryki Poznańskich, ośmielił się nazwać demagogią żądanie podwyżki płac włóknarzy łódzkich, tych płac wręcz głodowych, hańbiących nasz przemysł i nasze stosunki gospodarcze. A w rokowaniach, poprzedzających wybuch strajku, przemysłowcy potraktowali żądanie robotników w sposób tak małostkowo - prowokacyjny, że strajk pozostał jedyną na to odpowiedzią.

Akcja zarobkowa, wszczęta przez Łódź robotniczą, cieszy się sympatią najszerszych mas ludności. Jeszcze bodaj nigdy uczciwa opinia całego kraju nie była tak zgodna, jak teraz, że włóknarze walczą o elementarne prawo do życia i do godziwego wynagrodzenia za swą ciężką pracę. Nie ma potrzeby dowodzić, że robotnicy walczą o sprawę słuszną, zbyteczne są cyfry i porównania, zbędne są polemiki z przeciwnikami podwyżek — niedza robotnicza jest tak jaskrawa, wyzysk tak krzyczący, że cynizm panów Landsbergów zamienia się na oręż zabójczy przeciwko nim samym. Bo coż oni mają do powiedzenia w obronie swego uporu? Że konjunktura wprawdzie poprawiła się, ale nie na tyle, by robotnicy mogli odnieść jakąś korzyść; podwyżka płac pociągnie za sobą wzrost cen, przez co konsumpcja wewnętrzna skurczy się i t. d. Dowiadujemy się — zresztą poraż niewiadomo już który — że tylko zyski przemysłowców i fantastyczne pensje dyrektorów podlegają dobrodziejstwu dobrej konjunktury, że inwestycje fabryczne i udoskonalenia techniczne należą do mrzonek, że masy robotnicze, jak były przed laty, tak nadal są temi maszynami, z których wyciska się najwięcej dochodów i zysków.

Nie znamy tajników przemysłu w Polsce. Komisja Ankietowa nie przystąpiła jeszcze do pracy. A przecież stwierdzić należy, że mimo kryzysu gospodarczego, jaki Polska przechodzi, zauważyć się daje w ostatnich miesiącach u klas posiadających taki przypływ użycia, taka fala dostatku i dosytu, że niedza robotnicza odbija od tego ponurem i złowrogim tłem. Wystarczy zajrzeć do przepelnionych restauracji i kawiarni naszych miast, by przekonać się, że i kryzys może się stać źródłem powiększonych dochodów dla jednych, a jednocześnie — nadmiernych cierpień i wyrzeczeń się dla innych. Jesteśmy właśnie w okresie, gdy sprzeżność ta urosła do potwornych rozmiarów i bije w oczy każdego mieszkańca. W takiej chwili strajk jest nie tylko aktem samoobrony, odruchem samozachowawczym, lecz ponadto niezbędną operacją na gangrenującym ciele kapitalistycznym, którą w imię higieny społecznej przywitać należy z najwyższym uznaniem.

Walkę strajkową prowadzi solidarnie cała klasa robotnicza Łodzi, wszystkie związki zawodowe. Świadczą o tym, jak głęboko tkwi poczucie krzywdy w masach robotniczych i konieczności podjęcia walki.

Robotnicy Łodzi mogą być pewni solidarności klasy robotniczej całego kraju. Wszyscy ludzie pracy poparli moralnie i materialnie towarzyszywo łódzkich, którzy walkę im narzucaną wygrać muszą i wygrają!

Klasa robotnicza w maju r. ub. wzięła wybitny i czynny udział w przewrocie. Ale sanacja życia robotniczego rozpoczyna się dopiero teraz, a zwiastunem jej — strajk łódzki!

J. M. B.

## „GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ”

Ukazał się 2-gi numer „Głosu Młodej Robotniczej” wydany staraniem Koła im. L. Waryńskiego Warsz. Organ. Młodej, celem uczczenia pierwszej rocznicy jego pracy.

Zamówienia kierować należy: Administracja „Głosu”, (Warecka 7).

## DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA”

W zrozumieniu ważności sportu robotniczego, którego rozwojem, tak ważnym dla przyszłości proletariatu, interesują się coraz to liczniejsze rzesze robotnicze — Redakcja „Robotnika” postanowiła poświęcić więcej miejsca i uwagi temu działowi naszej pracy. Co poniedziałek w „Robotniku” znajdzie czy-

telniczy dodatek p. t. „Sport robotniczy”, który zawierać będzie artykuły, wiadomości i informacje z ruchu sportowego wśród robotników w kraju i zagranicą. Dodatek ten wydawany będzie w ścisłym porozumieniu ze Zw. Robot. Słow. Sportowych.

## NASZA ANKIETA BUDOWLANA

W ankiecie naszej zabiera głos w dzisiejszym numerze „Robotnika” p. inż. Zygmunt Słomiński, naczelnik Wydziału technicznego magistratu miasta Warszawy.

P. Słomiński, w udzielonym nam wywiadzie omawia plany miasta w dziedzinie zwalczania klęski mieszkaniowej. Szczegóły na str. 2.

## PRACE RADY LIGI NARODÓW

### SPRAWA SZKOLNICTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

GENEWA, 8 marca (PAT.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś memorjałem Volksbundu w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na G. Śląsku. Specjalny komitet złożony z pp. Urrutia (Kolumbia), Scialoja (Włochy) i van Treestwyk (Holandia) ma jeszcze w ciągu obecnej sesji

przedstawić Radzie w tej kwestii sprawozdanie i wnioski.

Następnie Rada Ligi zajmowała się sprawą konferencji o prywatnej fabrykacji broni. Zwołanie tej konferencji miało nastąpić jesienią r. b. Wreszcie ustalono termin konferencji prasowej na dzień 24 sierpnia r. b.

### RATYFIKOWANIE TRAKTATU W SPRAWIE BESARABJI

Genewa, 8.3. (PAT.). Najważniejszym wydarzeniem dnia dzisiejszego było oświadczenie delegata włoskiego Scialoja, iż rząd włoski ratyfikował traktat w sprawie Besarabji, zawarty dnia 20 października 1920 r. między rządem rumuńskim a Francją, Anglią, Włochami i Japonią. W traktacie tym wymienione państwa gwarantują Rumunii posiadanie Besarabji, która została jej przyzna-

na w traktacie wersalskim. Prawomocność traktatu została jednak uzależniona od tego, aby z pośród 4-ch wspomnianych państw ratyfikowały układ conajmniej trzy. Anglia i Francja ratyfikowały traktat już dawniej. Rokowania z rządem włoskim ciągnęły się do dnia dzisiejszego. Obecnie więc po ratyfikacji przez Włochy traktat uzyskał moc obowiązującą.

### POŻYCZKA DLA WĘGIER

Genewa, 8.3. (PAT.). Rada Ligi Narodów uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym oddać do

dispozycji rządu węgierskiego resztę pożyczki Ligi Narodów w wysokości 50 milj. koron w zlocie.

### PRZYJAZD POSŁA RAUSCHERA

Genewa, 8.3. (PAT.). Przybył tu dziś w południe poseł niemiecki w Warsza-

wie p. Rauscher.

## STANY ZJEDNOCZONE OKUPUJĄ NIKARAGUĘ

Nowy Jork 8.III. (A.W.). Z portu no wojorskiego wyruszył dalszy transport wojsk amerykańskich, który został przeznaczony do umocnienia amerykańskiej okupacji republiki nikaraguańskiej. Jeszcze w ciągu b. tygodnia każde większe

miasto Nicaragui obsadzone zostanie załogą Stanów Zjednoczonych. Przeprowadzone pomiędzy wojskami konserwatywnymi, a liberalnymi strefy neutralne zostały w całości obsadzone przez wojska amerykańskie.

### NOWE „NEUTRALNE” MIASTO

Londyn, 8.3. (PAT.). „Times” donosi z Nowego Jorku, że oddział strzelców marynarki amerykańskiej, złożony ze

135 ludzi, znajduje się w drodze do Matagalpy, która ma być uznana za miasto neutralne.

## ROZŁAM WŚRÓD NACJONALISTÓW CHIŃSKICH

### CZANG-KAY-SZEN PRZECIW BORODINOWI

Londyn, 8 marca. (PAT.). Wszystkie sprawozdania wielkich dzienników londyńskich stwierdzają zgodnie, że rozłam między ekstremistami, a umiarkowanymi w łonie stronnictwa nacjonalistycznego jest największym wydarzeniem ostatnich dni.

„Daily Mail” donosi z Szanghaju, że umiarkowany gen. Czang-Kay-Szen traci

na wpływie z powodu swego ustępliwego stanowiska wobec cudzoziemców. Anglicy pokładają wielkie nadzieje w kongresie stronnictwa Kuo-Min-Tangu, który rozpoczyna się we wtorek w Hankou. Słychać, że gen. Czang-Kay-Szen postawi na kongresie wniosek o usunięciu emisariusza rosyjskiego Borodina.

### PAROWIEC ROSYJSKI W RĘKACH CZANG-TSO-LINA

Londyn, 8 marca. (A. W.). Ambasada sowiecka wystosowała do chińskiego urzędu spraw zagranicznych notę, w której domaga się natychmiastowego oddania parowca rosyjskiego „Pamięć Lenina”, zajętego przez władze chińskie.

Londyn, 8 marca. (A. W.). Według doniesień francuskiego poselstwa w Pekinie, marszałek Czang Tso Lin wydał rozkaz ścięcia wszystkich pasażerów, znajdujących się na rosyjskim parowcu „Pamięć Lenina”, z wyjątkiem żony Borodina.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII

### ZNISZCZENIE I OFIARY W LUDZIACH

Tokio, 8 marca. (PAT.). Według doniesień z Osaki, w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zginęły tam 22 osoby, 13 domów uległo całkowitemu zniszczeniu, 32 zaś częściowo. W Sakai koło Osaka 18 osób miało ponieść śmierć. Minojama, miejscowość, położona w odległości 55 mil na północ od Osaka, była jed-

nem z tych miast, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Wczorajsze trzęsienie ziemi w Osaka dorównywało, zdaje się, co do gwałtowności trzęsieniu, jakie miało miejsce w maju 1925 r. Wiele małych miasteczek zostało częściowo, lub całkowicie zniszczonych, przyczem zginęło setki ludzi.

## STRAJK W PRZEM. WŁÓKIENNICZYM JEST ZUPEŁNY

W ŁODZI STANEŁY WSZYSTKIE FABRYKI Z WYJĄTKIEM 3—4 (Telefonem z Łodzi).

Wczoraj od rana rozpoczął się strajk w całym przemyśle włókienniczym.

W Łodzi stanęło rano 70 proc. fabryk, ale już po południu przystąpiły do strajku pozostałe fabryki, tak, że w rezultacie tylko 3 — 4 fabryki były czynne — i to częściowo.

Są to drobne fabryczki, z wyjątkiem jednej: Widzewskiej Manufaktury. Robotnicy, którzy nie przystąpili do strajku, przeważnie nie należą do żadnego z 3 związków, organizujących akcję strajkową. Spodziewane jest, że w dniu dzisiejszym i te fabryki staną.

W pozostałych fabrykach strajk

jest zupełny. Nastroj panuje doskonały. Nigdzie nie zakłócono spokoju. Były wprawdzie poszczególne próby akcji łamistrajkowej, ze strony zwolenników osławionego p. Łatkowskiego, ale kandydaci na łamistrajków, wyszydzani przez robotników, zaniechali swoich zamiarów.

W obiadowej porze odbyły się masówki — przeważnie w tych fabrykach, które nie przystąpiły do strajku w godzinach rannych.

Również nadeszły wiadomości, iż strajk objął wszystkie inne środki przemysłu włókienniczego, a mianowicie Ozorków, Zgierz, Pabjanice, Zdunską Wolę, Tomaszów itd.

## GROŹBA STRAJKU DEMONSTRACYJNEGO W PRZEMYŚLE ZAPALCZANYM

Dnia 6 marca r. b. odbyła się Konferencja Sekcji Zapalczanej, przy Centr. Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Polsce.

W obradach omówiono taktykę, jaką należy stosować przy wystąpieniu o zawarcie umowy zbiorowej, oraz wybrano Komisję Pertraktacyjną.

Delegaci fabryk zapalek: w Warszawie, Błoniu, Mszczonowie, Pińsku, Grodnie, Częstochowie, Poznaniu, Czechowicach i Stryju przyjęli jednomyślnie uchwałę tej treści:

„Konferencja postanawia wezwać wszystkich robotników fabryk zapalek

do strajku demonstracyjnego na wypadek gdyby:

1) Dzierżawcy przeciągali termin odpowiedzi (14 marca 1927 r.) określony w doręczonym im memorjałe, 2) gdyby przyznana podwyżka płac nie odpowiadała istotnym stosunkom drożyznianym i 3) na wypadek niechęci „International Match Corporation” do zawarcia umowy zbiorowej.

Termin, oraz czas trwania strajku zostały ustalone. Całą akcją kierować będzie sekretarz okręgu warszawskiego C. Z. R. Pr. Ch., jako przewodniczący sekcji zapalczanej, wraz z Komisją Pertraktacyjną.

## PRECZ Z LICZNIKAMI!

### MAGISTRAT PRZECIW LICZNIKOM TELEFONICZNYM.

We wtorek odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym ławnik, tow. Szczypiorski, postawił wniosek zgłoszenia protestu przeciw zamierzonemu przez Min. Miedzińskiego wprowadzeniu liczników telefonicznych. Magistrat zaakceptował wniosek tow. Szczypiorskiego i polecił wysłać odpowiednie pismo protestacyjne, które zostanie przesłane do Min. Poczt i Telegrafów.

### SAMOOBRONA SPOŁECZNA PRZECIWI ZAMACHOWI NA KIESZENI ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.

Otrzymałmy nast. komunikat: Społeczny Komitet Obrony Interesów Abonentów Warszawskiej Sieci Telefonicznej apeluje do szerokiego warstw społeczeństwa — abonentów telefonicznych o zrzeczenie się w jednolity wielką organizację i solidarne wystąpienie przeciwko wyzyskowi P. A. S. T.

Komitet zwraca uwagę każdemu z pośród licznicy, około 45.000 rzeszy abonentów, gdyż nadchodzi decydujący moment, który zaważyć może na równowadze jego budżetu domowego! Momentu tego lekceważyć nikomu nie wolno, ani też liczyć na poparcie drugich lub pracę innych.

Komitet komunikuje i wzywa wszystkich abonentów na trzeci ogólny wiec protestacyjny, który organizuje na dzień 13 marca 1927 r. w niedzielę, o godz. 12 w poł. w Cyrku przy ul. Ordynackiej.

Na wiecu tym nie powinno nikogo zabraknąć.

Osoby zainteresowane oraz organizacje społeczne w sprawach powyższych zechcą kierować korespondencję pod adresem siedziby Komitetu do Dr. Stefana Maczyńskiego, Wspólna Nr. 47a, m. 2, tel. 198-71.

### JESZCZE JEDNO „ALE” W SPRAWIE LICZNIKÓW.

Szereg instytucji rządowych, komunalnych, publicznych i prywatnych posiada własne małe centrale telefoniczne z wewnętrznym rozgłaszaniem. Przy wprowadzeniu liczników centrale takie musiałyby zniknąć, ponieważ otrzymanie połączenia z centralą nie byłoby już absolutnie dowodem wykorzystania rozmowy, zanotowanej tymczasem przez lic-

nik. Skasowanie tych centrali połączone byłoby z olbrzymimi kosztami zmiany instalacji i uniemożliwiłoby prowadzenie rozmów wewnętrznych, tak ważnych w pracy większych przedsiębiorstw.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak niefortunna i gospodarczo szkodliwa jest idea liczników — pomysłu p. Miedzińskiego.

### KTO JEST ZA LICZNIKAMI?

W „Przeglądzie Wieczornym” czytamy: „Sprawa jest, zdaniem naszym, dostatecznie już naświetlona. Wszystkie argumenty rzeczowe zostały w wyczerpującej dyskusji przytoczone.

Czas więc zbliżać się do wyniku dotychczasowy i postawić pytanie: kto opowiedział się za podrobnieniem opłat telefonicznych, a kto przeciw?

Przeciw opowiedzieli się (wprost lub pośrednio): szef rządu, minister skarbu, związki wytwórców, kupców, przemysłowców,

władze bezpieczeństwa, władze sanitarne, przedstawicielstwa wszystkich niemal sfer inteligencji, wolnych zawodów i t. d.,

prasa niemal wszystkich odcieni.

A kto wypowiedział się za?

Ministerium poczt, dyrekcja „Pasty” i

„Gazeta Poranna Warszawska” i „Głos Prawdy”. Przyp. nasz.)

### PRECZ Z PASTĄ!

„Kurier Polski” donosi:

„W samą porę złożona została min. poczt i telegrafów za pośrednictwem jednej z organizacji gospodarczych oferta konsorcjum zagranicznego na założenie i eksploatację w Polsce, równoległe z siecią P. A. S. T. sieci telefonicznej, przyczem konsorcjum to obowiązując się do wprowadzenia stacji automatycznie łączących, niepobierania opłat instalacyjnych oraz pobierania niższych od P. A. S. T. y opłat abonamentowych”.

## SENAT

Wczoraj Senat w dalszym ciągu obradował nad budżetem. Przedyskutowano budżet Min. Komunikacji, Wydziału Zdrowia i Min. Spr. Wewnętrznych. Szczegóły na stronie 2.



## WŁADZE MIEJSKIE A KLĘSKA MIESZKANIOWA

Wywiad „Robotnika” z p. inż. ZYGMUNTEM SŁOMIŃSKIM, naczelnikiem Wydziału technicznego Magistratu Warszawy

(r.) W naszej ankiecie budowlanej omawiamy dzisiaj stanowisko i plany władz miejskich wobec klęski mieszkaniowej stolicy.

P. inż. Zygmunt Słomiński, naczelnik wydziału technicznego magistratu Warszawy udzielił nam następujących informacji:

W bieżącym roku magistrat Warszawy rozpoczyna na wielką skalę akcję budowlaną w kierunku budowy drobnych mieszkań. Mieszkania te będą wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia, jak: kanalizacja, wodociąg, gaz, elektryczność i t. d. Prócz tego mamy zamiar urządzić w tych domach przedszkola, sale klubowe i ogródki-boyskie, ażeby mieszkańcy w mieszkaniach przebywali jedynie w porze spoczynku i posiłków. Plany są już gotowe, opracowane przez fachowców z zastosowaniem tych wszystkich zmian i ulepszeń, jakie życie wywołało w planach domów już wzniesionych w Wiedniu.

Domy będą budowane na wyznaczonych już terenach, na Żoliborzu, przy Alei Armii Polskiej; na Mokotowie, przy ulicy Batorego i na Pradze, przy ul. Odrowąża.

Z nastaniem sezonu budowlanego (około 15 kwietnia) roboty będą rozpoczęte. W tym roku chcemy wybudować 2.500 mieszkań i byłoby pożądanym, by i w przyszłych latach taka sama ilość mieszkań była budowana. Gdyby to zostało osiągnięte, ostry kryzys mieszkaniowy uległby znacznemu złagodzeniu.

Kredyty na ten cel już są; częściowo z kasy miejskiej, częściowo z instytucji miejskich, tytułem pożyczki, częściowo wreszcie z kredytów państwowych, udzielonych miastu na cele budowlane.

## ECHA UCHWAŁ ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o uchwałach Zarządu Związku Miast, stwierdzamy, że rezolucja, podana wczoraj, jest właściwie opinia tylko części Zarządu, złożonej z przedstawicieli przeważnie Poznańskiego i Pomorza.

Na posiedzeniu, na którym debatowano nad kwestiami, które porusza rezolucja, wynika żywa dyskusja między naszymi towarzyszami i większością. Tożsamość nasi stwierdzili, że uchwała, którą podano wczoraj, przekracza kompetencje Zarządu, wobec czego złożyli następujące votum separatum:

„Uważamy, że projekty, uchwalone w Komisji Administracyjnej Sejmu, odpowiadają ogólnie uchwałom Zjazdów Związku Miast i są zgodne z interesem miast. Stoimy na stanowisku jaknajszerszego uchwalenia tych ustaw przez Sejm w obecnej kadencji”.

Miasto w swym memorjale, złożonym władzom państwowym, prosiło o pożyczkę 50 milionów złotych i wskazywało drogi otrzymania ich. Jeżeli nie da się uzyskać całej sumy, przynajmniej część jej pozwoli zrealizować nasze plany.

Z chwilą rozpoczęcia robót w przyszłości bezrobotni robotnicy budowlani uzyskają — moim zdaniem — pracę. Bezrobocie w tej gałęzi przemysłu winno się gwałtownie zmniejszyć. Prócz bowiem budownictwa miejskiego z rozpoczęciem sezonu rozpocznie się budownictwo prywatne, wspierane kredytami Banku Gospodarstwa Krajowego, otrzymywanymi za pośrednictwem komitetu rozbudowy. Prywatny ruch budowlany odda mieszkańcom Warszawy do użytku 7696 izb, które są niewykończone i oczekują kredytów. Ruch więc miejski, prywatny i państwowy (budowa gmachu min. Oświaty, budowa portu rzeczno-głównego) bezwzględnie rozwiąże kwestię bezrobocia.

Sprawa przydziału i oprocentowania drobnych mieszkań, oraz wysokość czynszów, będą przedmiotem specjalnych narad — aby sprawa nie została w zarodku potraktowana fałszywie. Ruch budowlany nietylko zalczy bezrobocie lecz usunie bezdomnych i ożywi również ruch gospodarczy stolicy.

Prócz budowy mieszkań przystępuje miasto w 1927 roku do budowy cegielni, do budowy domów dla urzędników miejskich przy ul. Karowej, wreszcie do budowy kolonii mieszkaniowej na Burakowie i do wykończenia robót szpitalnych. Rozpoczęta zostanie również budowa wielkiej piekarni mechanicznej.

Pozatem będzie miasto prowadziło na terenie całej Warszawy roboty komunikacyjne i plantacyjne, na co budżet miasta przeznaczą około 10 milionów złotych.

## 1500 ROBOTNIKÓW ZOSTAJE ZWOLNIONYCH Z PUBLICZNYCH ROBÓT MIEJSKICH

Stosownie do uchwał magistratu, dn. 1-go kwietnia ma być zwolnionych 1500 robotników z publicznych robót miejskich. W piątek odbędzie się w magistracie posiedzenie, celem omówienia środków dla zatrudnienia tej liczby robotników.

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego, jako Nr. 2 serii „Sprawy Robotnicze”, ukazała się praca Haliny Krahelskiej p. t.:

„ŁÓDZKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY WOBEC USTAWODAWSTWA PRACY”. Słowo wstępne prof. Ludwika Krzywickiego.

Cena Zł. 1.—

Skład główny w „Księgarni Robotniczej”, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70.

## SENAT.

Sen. tow. Siedlecki referował budżet Min. Komunikacji.

Niezbita prawda jest, że koleje nasze funkcjonują coraz lepiej i dają już dochód. Upożyczenie pracowników kolejowych jest jednak niedostateczne, a najpilniejsze jest naprawienie krzywdy, wyrządzonej długolennym pracownikom nieetatowym, których zwolniono bez odszkodowania. Oszczędności w Ministerjum są do przeprowadzenia zwłaszcza w dwóch dziedzinach: w opale i w naprawie taboru.

Państwowe warsztaty kolejowe położone są przeważnie w pobliżu granicy. Należałoby je rozmieścić planowo. To samo dotyczy równomierności rozmieszczenia służby kolejowej. Na niektórych stacjach jest nadmiar personelu, na innych brak. Dla potania przewozu potrzebna jest budowa linii Wieluś — Inowrocław i Toruń — Ostrołęka. Konieczne jest szybkie sporządzenie inwentarza kolejowego. Rozporządzenia Ministerjum, oraz głównej dyrekcji powinny być zawsze ujednoliconie.

Komisja Senatu wprowadza dwie zmiany i kilka rezolucji. Zmiany dotyczą zwolnienia czynszu za najem taborów o 500.000 zł. i przekazania tej sumy na rzecz warsztatów głównych i innych zakładów. Najważniejsze rezolucje domagają się uproszczenia formalności przy nadawaniu towarów, zaniechania uprzywilejowania niektórych kontrahentów przy dostawach, przeprowadzenia bieżących kolejowych do pewnych kontrahentów przy dostawach, przekształceniu stanu dla lotnictwa cywilnego i wniesienia ustawy o Ministerjum Komunikacji, zawierającym koleje, poczty i telegrafy, oraz roboty publiczne.

Sen. Hempel (Z. L. N.) również podnosi sprawę skromnego uposażenia pracowników kolejowych, a ponadto omawia niewłaściwe emerytowanie kolejarzy w sile wieku. Dalej podnosi sprawę strat poniesionych przez kolej wskutek szkodliwych umów. Następnie mówca porusza sprawę taryf kolejowych, oraz żąda walki z łapownictwem, uprawianem jeszcze przez niektórych funkcjonariuszów.

Po wyjaśnieniach Min. Romockiego, przemówieniu sen. Adelmana (Ch. D.), oraz referenta tow. Siedleckiego przystąpiono do budżetu Dyrekcji Zdrówia.

W dyskusji nad tym budżetem przemawiali sen. sen. Godlewski (Ch. N.), Ringel (Koło Zyd.), Koerner (Koło Zyd.), Stan. Nowak (Wyzwól.). Gen. Dyrektor Zdrówia p. Wroczyński i tow. Kopicński.

PRZEMÓWIENIE TOW. KOPCIŃSKIEGO.

Pozycja na zwalozanie gruźlicy zakrawa na farsę. Naprawa stosunków może nastąpić dopiero wówczas, gdy służba zdrowia będzie połączona z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej. Ustawodawstwo o umysłowo chorych powinno być zniesione. Lekarze w szpitalach obłąkanych są opłacani marnie. Co się tyczy walki z alkoholizmem to pieniądze na to powinny być

preliminowane z Ministerjum Oświaty w dziale oświaty pozaszkolnej. Izby lekarskie zaczynają być trochę instytucjami klasowymi, gdzie się występuje przeciw lekarzom, którzy nie biorą udziału w strajku lekarskim. Wogóle musi nastąpić zmiana naszego stosunku do człowieka, który to stosunek podczas wojny tak się popsuł, że np. armata jest ważniejsza, niż życie kilku ludzi. Sam pan sprawozdawca przekonał się już, że miejsce na Służbie Zdrowia nie jest w Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Podtrzymujemy rezolucję o wezwaniu Rządu, aby Służbę Zdrowia włączono do Ministerjum Opieki Społecznej.

Na zarzuty mówców odpowiadał Min. Spraw Wewn. gen. Składkowski, który podkreśla, że postawił sobie za cel wpajanie urzędowi sanitarnych wiadomości, poczucia zdrowotności i poszanowania zdrowia ludzkiego. Minister opowiada o środkach, jakie podjął dla walki z niechlujstwem na prowincji.

Przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wewn., który referował sen. Krzyżanowski. Sen. ks. Żebrowski (Ch. D.) oświadcza, że klub jego będzie popierał Rząd obecny, jeśli Rząd okaże się państwowo — twórczy, wyraźnie polski (?) i w myśl Konstytucji marcowej demokratyczny.

Sen. Biały (Piaśt) domaga się przeprowadzenia wyborów do rad gminnych i wiejskich. Jest przeciwny 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Spr. Wewn. przemawiali senatorowie: Rubinstein (Koło Zyd.), Kasznica (Ch. N.), Pasternak (Ukraiński), Ringel (Koło Zyd.), który dłuższe przemówienie poświęcił drożyznie zagranicznych paszportów, wreszcie ks. Maciejewicz. W końcu posiedzenia sen. Szarski referował budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa, a sen. Buzek budżet M. S. Z.

Następne posiedzenie dyskusja nad M. S. Z.

## USTAWA O ZGROMADZENIACH Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej rozpatrywano w dalszym ciągu w drugim czytaniu fragmentaryczną ustawę prof. Konopczyńskiego o zgromadzeniach — mianowicie art. 6 i art. 7.

Art. 7 wywołał obszerniejszą dyskusję. Opiewa on: „ustawa niniejsza nie może być zmieniona rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej na mocy ustawy 2 sierpnia 1926 r. o pełnomocnictwach Prezydenta”.

Dr. Schreiber (Koło Zyd.) oczywiście, jak zawsze gdy chodzi o jakiś cień konfliktu z Rządem, wypowiada się przeciwko artykulowi, gdyż sądzi, że skoro Rząd przygotowuje dekret o zgromadzeniach, niepodobna mu przeszkadzać i krępować zakazem zmiany dyskutowa-

nej ustawy. Zresztą omawiana ustawa jest drobna, a spodziewany dekret jest wielki (obszerny).

Tow. Czapliński oświadcza, iż wstrzyma się od głosowania w sprawie art. 7 aż do porozumienia się ze swym klubem. W każdym razie nie pojmuje, jak dr. Schreiber może wysuwać powyższe argumenty. Przecież wiemy, jak niefortunna była próba Rządu wprowadzenia ustaw konstytucyjnych przy pomocy dekretu (dekret prasowy). Poza tym nie należy wszędzie lekko doszukiwać się jakiegos konfliktu z Rządem, jak to czyni bojaźliwy mówca Koła Żydowskiego.

Pos. Błażewicz (Ch. D.) również wstrzyma się od głosowania aż do porozumienia się ze swoim klubem.

Pos. Kiernik (Piaśt) występuje niespodziewanie dla referenta z całkiem nowym wnioskiem, zmieniającym całą sytuację. Mianowicie proponuje utworzenie podkomisji, która by się zajęła próbą uzgodnienia stanowisk stronniczych, ale nie w sprawie fragmentarycznej ustawy Konopczyńskiego, lecz owej wielkiej ustawy zgromadzeniowej (lex Lutosławski — Konopczyński), która została w swoim czasie opracowana, lecz przez plenum nie była przeprowadzona na skutek ostrych starć stronniczych. W razie jeśli uzgodnienie w sprawie wielkiej ustawy nie nastąpi, podkomisja zajmie się rozpatrzeniem szczegółów obecnej fragmentarycznej ustawy przed 3-cim czytaniem w Komisji.

Komisja przyjęła wniosek dr. Kiernika. Przedtem zakończono drugie czytanie fragmentarycznej ustawy, odrzucając art. 7. Do podkomisji zostali wybrani: prof. Głabiński i Konopczyński (Z. L. N.), Błażewicz (Ch. D.), Kiernik (Piaśt), Schreiber (Koło Żydowskie), Polakiewicz (Związek Chłopski) i tow. Czapliński.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Konstytucyjna przystąpi do dalszej dyskusji nad ordynacją wyborczą.

## SPRAWY SAMORZĄDOWE

Podkomisja administracyjna wczoraj odbyła posiedzenie, poświęcone sprawie proporcjonalności wyborów do rad gminnych. Obrady w dalszym ciągu będą prowadzone dziś przed południem. Popołudniu odbędzie się posiedzenie pełne komisji, na którym ma być zatwierdzony projekt ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

Wyszedł z druku II tom słynnej powieści Wiktora Hugo p. t.:

ROK 93 (WIELKA REWOLUCJA FRANCUSKA).

Cena 1 zł. na papierze zwykłym, 2 zł. na papierze lepszym.

## BABEL.

## W DOWA

Na sanitarskim wózku umiera Szwielow, dowódca pułku. U stóp jego siedzi kobieta. Ciemna nocna, dziergana błyskami kanonady, zesklepiła nad konającym połyskliwy pancierz. Liowka, woźnica nacziwa, odgrzewa strawę w kociołku. Czub Liowki powiewa nad ogniskiem, konie spętane prychają w zaroślach. Liowka mieszka w kociołku i opowiada leżącemu w sanitarce Szwielowowi:

— Występowałem, towarzyszu, w Temruku, jako atleta lekkiej wagi. Miasteczko, pewno, że nudne dla kobiety; jak tylko mnie wyczuły — mury by walić gotowe. Lew Gawrzyłycz, raczcie zgodzić się i przyjąć przekąskę z menu, znaczy, nie pożałuje pan straconego naprzno czasu... Posłaliśmy z jedną taką do traktjerni. Żadamy dwie porcje cieleciny, żądamy sorokówkę wódki, siedzimy całkiem cicho, wstawiamy... Patrz — lezie na mnie frant jakiś, ubrany niczego sobie, ale w fizys jego, znaczy, widzę wielkie wyobrażenie, i tak znaczy, że sam ma w czubie.

— Przepraszam — mówi — jaka jest pańska, pozatem, narodowość?

— Z jakiej racji pan, panie pan, za narodowość mnie chwytasz, kiedy wiesz, że ja faktycznie w damskiej rewerencji?

— A oni?

— Jaki tam z pana atleta... We francuskiej to z takich podszewkę robią bezterminową. Dowiedz mi pan swoją narodowość...

A ja wciąż jednak trzymam się — nie rąbuję.

nać, inaczej mówiąc doczekać ostatniego tchu? Do ostatniego tchu — powtarza Liowka z zachwytem i wyciąga nad sobą ręce, otaczając się, niby nimbem, ciemnością nocy.

Wiatr poszumny, nocny wiatr czysty, śpiewa, rośnie w przeciągłą falę dźwięków i ukaja dusze ludzkie. Gwiazdy goreją w ciemni, jak ślubne obrączki, padają na Liowkę, płacząc się w jego włosach i gasną w jego kudłaty głowie.

— Liowka — szepcze nagle Szwielow posiniałemu usty — chodź tu bliżej. Złoto, jakie mam tylko — Saszeczki, pierścienki, uprząż — wszystko dla niej. Odzież, bielizna, order za bohaterstwo — matce na Tierek... Odesłij z listem, a w liście napisz — komendant kłaniał się i nie płacz. Chata dla ciebie — staruszek. Ukrzywdzi kto — leć do Bu-dennego: ja — matka Szwielewa. Konia Abramka ofiaruję pułkowi...

— Zrozumiałem co do konia — mruczy Liowka i macha ręką. — Saszka — woła do kobiety — słyszałaś co mówi? Znaj przy nim — oddasz staręj co dla niej, czy nie oddasz?... — Matka twoja w pięcie — odpowiada Sasza i odchodzi w krzaki, wyprostowana jak ślepiec.

— Oddasz sierocą część? — dogania ją Liowkę i chwyta za gardło. — Mów przy nim...

— Oddam. Puść.

I wtedy tylko, wymusiwszy zobowiązanie, Liowka zdjął kociołek z ognia i zaczął lać umierającemu zupe w kostniejące usta. Zupa ściekała z Szwielewa, łyżka dzwoniła o wyszczerzone martwe zęby, a kule coraz żałośniej, coraz przeraźliwiej wyły w gestwie tej czarnej nocy.

— Z karabinów, ścierwo, praży — zauważył Liowka.

— Chamujły jaśniepańskie — odpowiedział.

\*) Nad rzeką Tierek rozsiane były stancie kozackie.

wiedział Szwielow — kulomiotami nas kryją na prawem skrzydle...

I zamknąwszy oczy, uroczysty, jak nieboszczyk na katafalku, Szwielow nadstuchiwał kanonady swemi wielkimi woskowymi uszami. Koło niego Liowka żarł mięso, młascząc i ciampakując. Zjadłszy, obliżał się i pociągnął Saszkę w kotlinkę.

— Saszeczka — powiedział, drżąc, czkając i gestykulując. — Saszeczka, co tam przed Panem Bogiem człowiek w grzechach jak we wszech chodzi... Raz tylko żyjęm i raz zdychamy. Nie broni się, Saszka, odwiedzę cię choćby krwią własną... On już ma za swoje, a nam Pan Bóg dni nie zmniejszyl.

Siedli w wysokiej trawie. Ślamazarny księżyc wypelzył z za obłoków i stanął nad nagim Saszką kolanem.

— Parzycie się — mruknął Szwielow, — popędzili, zdaje się, czternastą dywizję...

Liowka chrząścił i sapał w krzakach. Zamglony księżyc wałęsał się po niebie. Odległe salwy płynęły ciepłym powietrzem. Sucha trawa szumiała na rozdręganą ziemię i w czarnej pola spadały sierpniowe gwiazdy.

Potem Saszka powróciła na swoje dawne miejsce. Zaczął zamieniać opatrunkiem i oświecała latarką ropiejącą ranę.

— Do jutra skończysz — powiedziała, obcierając Szwielewa, spoconego zimnym potem. Do jutra skończysz — w kioskach śmierć ci siedzi.

A w tej chwili wielogłosy głuchy huk grzmotnął o ziemię. Cztery nowe brzozy, ruszone do boju przez nieprzyjacielskie dowództwo, rzuciły na Busk pierwsze pociski armatnie i trwały naszą łączność, wznieśli szereg pożarów. Posłuszne pożary obramowały horyzont, ciężkie ptactwo kanonady wylaływało z ognia. Busk płonął i Liowka, oszalala ze strachu, pomknął przez las w zataczającym się powozie nacz-

diwa sześć\*). Naprężył purpurowe lejce i podskakiwał po pniakach lakierowanymi kołami. Szwielewa sanitarka mknęła za nim, uważna Saszka powoziła trawcami kołami.

Tak dojechali do skraj lasu, gdzie ulokował się punkt opatrunkowy. Liowka wyprzął konie i poszedł do zarządzającego prosić o derę. Szedł lasem między porostawianymi wozami. Ciała sanitarjuszy widniały pod nimi, błada zorza poczyniała sączyć skape światło na soldackie kożuchy. Buty śpiących były rozrzucone, gałki oczne zatoczone gdzieś głęboko pod czoła, rozwarłe gęby czerniały.

Derka się znalazła. Liowka wrócił do Szwielewa, pocałował go w głowę i przykrył z głową. Wtedy do sanitarki zbliżyła się Sasza: zawiązała sobie chusteczkę pod szyję i otrząchnęła słomę z ubrania.

— Pawlik — powiedziała — skarbie mój i legła na trupie bokiem, kryjąc go swem rozłożystym ciałem.

— Wyje — skonstatował Liowka — nie ma co rzec, dobrze żyli ze sobą. Teraz znów przyjdzie się pracować pod całym szwadronem. Nie lekka to rzecz.

I pojechał dalej aż do Buska, w którym rozkwaterował się sztab 6 kawdy-wizji.

Tam w odległości dziesięciu wiorst od miasta wrzał bój z kozakami Sawinkowa. Zdrajcy walczyli pod komendą esaula Jakowlewa, który przeszedł na polską stronę; walczyli mężnie.

Naczdwi drugą dobę był już na linii i Liowka, nie zastawszy go w sztabie, wrócił do chałupy, gdzie kwaterował, wyciszył konie, oblał wodą koła powozu i poszedł spać do stodoły. Stodoła pełna była wonnego siana. Liowka wyspał się i zabrał się do obiadu. Gospodyni ugotowała mu kartofli i zalała

\*) Naczelnika 6-ej Dywizji.

je zsiadłem mlekiem. Liowka już się usadowił przy stole, gdy na ulicy rozległ się pogrzebowy dźwięk trab i tupot liczych koni. Szwadron z trębaczami i sztandarem podałą krętą galicyjską uliczką. Trup Szwielewa, złożony na lawecie, pokryty był sztandarami. Saszka jechała za trumną na ogierze Szwielewa, pieśń kozacka sączyła się z tylnych szeregów.

Szwadron przeciągnął główną ulicą i skręcił ku rzecz. Wtedy Liowka, bosy, bez czapki, pędem puczył się za uchodzącym oddziałem i schwył za cugle konia dowódcy szwadronu.

Ani naczdwi, który oczekiwał w skrzyżowaniu ulic i salutował właśnie trumnę, ani jego sztab nie słyszeł, co prawili Liowka szwadronowemu.

— ...Bielizna... przynosił ku nam wiatr ochłapki słów — matka nad Terekiem... posłyszeliśmy niartykułowane wykrzykiwania. Szwadronowy, nie do czekawszy końca, uwolnił cugle z rąk Liowki i wskazał ręką na Saszkę. Kobieta pokreśliła głową i jechała dalej. Wtedy Liowka wskoczył za nią na siodło, schwył za włosy, przegiał głowę i rozbił pięścią twarz. Saszka wytarła pódlekiem krew i jechała dalej. Liowka zlał z konia, odrzucił z oczu czub i przewiązał sobie naokoło bioder czerwona szarfę. Jęczące trąby poprowadziły kondukt dalej ku błękitniejszej wstę-dze Bugu.

Wkrótce zawrócił ku nam Liowka, ordynans naczdwi i zawołał, błyskając oczami:

— Rozorałem, znaczy, jej gębę, jak należy. Jeśli trzeba, mówi, odesłaj matce. Ichnia wolę, mówi, sama pamiętam. Ach, pamiętasz, no to nie zapominać, psia paro... A jak zapomnisz — przypomni mi jeszcze raz. Znowu zapomnisz — znowu będziemy przypominać.

Tłomaczył z rosyjskiego M. W.



## Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

### MIĘDZYNARODÓWKA, A RUCH ROBOTNICZY WE WŁOSZACH.

26-go lutego odbyło się w Amsterdamie wspólne posiedzenie przedstawicieli Międz. Socjalist. i Zawodowej. Po dłuższej dyskusji przy udziale przedstawicieli włoskiego ruchu socjalistycznego i zawodowego o stosunkach we Włoszech, konferencja stwierdziła, że sytuacja w tym kraju jeszcze pogorszyła się z chwilą ukazania się rozporządzeń wykonawczych do ustawy o faszystowskich związkach zawodowych, a co dopiero mówić o praktyce faszystowskiej, wyłączonej wszelką możliwością organizowania się zawodowego i walki zawodowej w formach przyjętych we wszystkich krajach cywilizowanych.

Przedstawiciele obu Międzynarodówek uważają wszelkie próby kompromisu z rządami przemocy we Włoszech nie tylko za daremne, lecz też za szkodliwe. Osadzają tedy najostrejszy dokument, podpisany przez kilku b. działaczy zawodowych, jako całkowicie sprzeczny z zasadami międzynarodowego ruchu zawodowego.

Przedstawiciele obu Międzynarodówek uznają w partii socjalistycznej włoskiej i związkach zawodowych, przebywających zagranicą, powołanych reprezentantów włoskiej klasy robotniczej, z którymi będą się układać i które w miarę możliwości popierać będą.

### MIĘDZYNARODÓWKA A KONFERENCJA EKONOMICZNA.

Na temże posiedzeniu wspólnym przedstawicieli obu Międzynarodówek uchwalono zebrać się 2-go maja w Genewie, celem sformułowania głównych postulatów klasy robotniczej wobec spraw, nad którymi obradować będzie Konferencja Ekonomiczna. 3-go maja odbędzie się narada przedstawicieli Międzynarodówek z delegatami robotniczymi, uczestniczącymi w Konferencji.

### ATAKI NA ZWIĄZKI ZAWODOWE W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Rząd angielski, jak już donosiliśmy, opracowuje ustawę, mającą na celu ograniczenie działalności politycznej związków zawodowych. Mimo, że projekt ustawy wkrótce ma być przedłożony Izbie, Rząd zachowuje milczenie i nie chce ujawnić tajemnic ustawy.

Tymczasem jeden z członków partii konserwatywnej, na własną rękę opracował projekt ustawy, wedle którego związki zawodowe nie miałyby prawa korzystać z pomocy finansowej zagranicy w czasie strajku. Ale projekt ten nie znalazł łaski nawet u Rządu konserwatywnego, obawiającego się, że przyjęcie tego projektu skazałoby z góry na niepopularność projekt rządowy. Rząd dał członkom swej partii wolną rękę i po ożywionej debacie w Izbie przeszedł wniosek Partii Pracy, odrzucający ustawę 198 głosami przeciw 75. Z opozycją głosowała też część konserwatystów, m. in. sam minister spraw wewnętrznych.

### ZJAZDY W CZECHOSŁOWACJI.

Zjazd czeskich socjalistów odbędzie się 15 — 18 kwietnia w Pradze. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie o rewizji programu partyjnego.

Niemieccy socjaliści Czechosłowacji zwołują kongres na 7 — 9 maja do Cieplic. Na porządku dziennym m. in. „Wychowanie młodzieży socjalistycznej”. Zjazd poprzedzi dwudniowa Konferencja Kobiet.

### RUCH ROBOTNICZY W ISLANDJI.

1 grudnia 1926 r. kongres organizacji socjalistycznych i zawodowych Islandji uchwalił 2837 głosami przeciw 640 przystąpienie do Międzynarodówki Socjalistycznej. Egzekutywa Międzynarodówki najbardziej wysunięta na północ sekcje.

Islandja, duża wyspa na północno-zachodzie od Szwecji, liczy 100 tys. mieszkańców na przestrzeni 100 tys. kilometrów kwadratowych. 50 proc. ludności utrzymuje się z rybołówstwa, 40 proc. z rolnictwa. Niema tam większego przemysłu, ani większych miast. Stolica Reykjavik, liczy około 23 tys. mieszkańców, poza tym istnieją jeszcze 3 miasta z 3 tys. mieszkańców. Wzdłuż całego wybrzeża znajdują się drobne wsie rybackie. Związki zawodowe i organizacje polityczne mają swe siedziby w miastach.

Związek Socjalistów i Robotników powstał w r. 1916 z inicjatywy związków zawodowych w Reykjavik. Liczy on obecnie 4.540 członków, z których 308 jest zorganizowanych w organizacjach socjalistycznych. Ruch zawodowy i polityczny rozwija się we wspólnej organizacji i przejęty jest duchem socjalizmu Europy Zachodniej. Prasa składa się z Dziennika (Althydublaði), czterech tygodników i miesięcznika. Jak widać, bardzo obfita jest na stosunki islandzkie.

Socjaliści od r. 1916 biorą udział w wyborach i posiadają w obu izbach parlamentu po jednym przedstawicielu (na 28 w Sejmie i 14 w senacie). W ostat-

## STAN III MIĘDZYNARODÓWKI JEJ WPŁYWY I EWOLUCJA

Sporo już lat upłynęło od chwili założenia Kominternu (III Międzynarodówki), z którym naiwni doktrynerzy łączyli tyle przesadnych nadziei. Ideowe bankructwo jest oczywiste; został utworzony w celu przeprowadzenia wielkiej wszechświatowej rewolucji; tymczasem dopomógł w szeregu krajów do zwycięstwa reakcji (Włochy, Węgry, Bawaria itd.), sam zaś został zmuszony do stwierdzenia „stabilizacji” kapitalizmu na Zachodzie.

Obecnie jednak interesuje inny temat — stan, współczesny stan Kominternu pod względem organizacyjnym, doboru ludzi i t. d.

Przedewszystkiem — geografia Kominternu. Poświęca jej dużo ciekawych uwag w jednym z pism socjalistycznych tow. Werner. Istnieje kilka grupowań państw, prawie zupełnie niedostępnych dla Kominternu. Przedewszystkiem grupa północno-wschodnia: Anglia, Holandia, Danja, Szwecja, Belgia. To są kraje starej demokracji, — fantastyczne perspektywy dyktatury komunistycznej nikogo nie nęca; partje socjalistyczne szybko się rozwijają, coraz są bliższe socjalistycznej większości parlamentarnej. W Danji i Anglii komuniści mają 1 proc., głosów wyborczych socjalistów, w Belgii 4, w Holandii 7 proc., w Szwecji 8 proc., głosów socjalistycznych. Do tej grupy można już dołączyć Norwegię, która doniedawna dawała się pociegać komunistom, wreszcie zaś przeprowadziła połączenie partii socjalistycznej i t. zw. robotniczej.

Druża grupa geograficzna — to Austria i Szwajcaria. Austria, jak wiadomo, dzięki umiejętnej taktyce i wszechstronnej pracy socjalistycznej partii — jest zupełnie niedostępna dla komunistów (2 do 3 proc. głosów socjalist.). Szwajcaria przez pewien czas poddawała się Kominternowi; obecnie zaś prawie całkowicie odrzuciła komunizm (6 proc.); szwajcarska Socj.-Dem. obecnie wstąpiła do II Międzynarodówki.

Trzecia grupa (nader ciekawa i pouczająca) to południowo-wschodnia. To Jugosławia, Rumunia, Bułgaria. W tych agrarnych krajach komunizm przez pewien czas miał silny wpływ wśród ludności robotniczej i chłopskiej. Poszedł jednak swoim zwyczajem fantastyczną drogą „puców”, powszechny strach i t. p. W rezultacie — jak zwykle — stracił wpływy i wzmocnił reakcję. Rosja bolszewicka i Komintern bardzo nawet liczyli na wielkie sukcesy w tych krajach. Powszechny strajk w r. 1921 w Rumunii i Jugosławii, powstanie bułgarskie w roku 1923 zniszczyły komunizm.

Tak grzebały same siebie partje komunistyczne. Pozostają więc (pomijając państwa bałtyckie i Polskę) trzy państwa, w których komunistyczne partje odgrywają pewną rolę. To są: Francja, Niemcy, Czechosłowacja. Czechosłowacki komunizm jest niewątpliwie związany z koalicyjną taktyką czeskosłowackiej Soc.-Dem., obecnie zaniechana; francuska zaś i niemiecka coraz bardziej słabnie na rzecz partii socjalistycznych. Przytem — rzecz ciekawa — obie te partje — nie są równomiernie zorganizowane w całym kraju, lecz wpływy swe koncentrują przeważnie w pewnych miastach i okolicach. Tak np. francuska partja kom. jest przeważnie skoncentrowana dokoła dzielnicy „Humaine” w Paryżu i okolicach; przy wyborach z roku 1924 partja ta otrzymała w Paryżu i okolicach 40 proc. głosów. Tak samo niemiecka partja kom. koncentru-

je się przeważnie w Berlinie, w okręgu Ruhry, części Niemiec środkowych (Halle, itd.), po części w Saksonii i Turynii. W Niemczech południowych, południowo-zachodnich, w dolnej Saksonii, w okolicach Wrocławia itd. partja kom. wpływow nie ma. Łatwo więc zrozumieć że taki lokalny charakter bardzo osłabia te partje.

Gdy zważymy to wszystko razem, cośmy dotychczas powiedzieli, przekonamy się z łatwością, iż wszystkie nadzieje komunistów naiwnych lub ignorantów — na Europie Zachodniej, całkowicie zawiodły. Komintern zrozumiał to oddawna, zwłaszcza, że nawet ostatnia jego europejska stawka, na angielski komunizm w związku ze strajkiem angielskim, została pobita. To też woli mówić o Chinach...

Jeszcze kilka uwag. Klientela partii komunistycznych jest w dużej mierze plynna; w chwilach kryzysów rośnie, potem spada; wymowny przykład: zwycięstwo partii kom. w Niemczech przy wyborach w r. 1924 i późniejsza porażka. Zawodząc jednak nadzieje swych wyborców, partja kom. oddaje później często tę plynna klientelę faszystom, chadekom, nacjonalistom. Przypomnijmy — powiada cytowany Werner — dzieje środkowych Niemiec, w których odbywało się powstanie komunistyczne w r. 1921; później stały się zdobyczą reakcjonistów, dla których komuniści przygotowali grunt. Ta sama historia wszędzie.

Ciekawa dalej cecha charakterystyczna partii komunistycznych — niestałość wodzów. Wiąże się to, naturalnie, z dyktaturą Kominternu, który wiodł na pędzących wodzów za kieszka taktykę. Tak np. w Niemczech pracuje już 4-ta zmiana wodzów. Łatwo pojąć, iż ta zmiana wodzów na rozkaz Kominternu odzwierciedla słabość i rozpaczliwe borykanie się Kominternu z rzeczywistością. Rzecz groźna — słusznie powiada tow. Werner — już nie widać na czele kom. partii starych lewicowców, którzy wystąpili z lewicy socjalistycznych partii, a na ich miejsce zjawiają się nowicjusze bez praktyki, wiedzy i znajomości terenu, ale zato ślepo posłuszni Kominternowi. Bardzo słusznie! — i u nas coraz mniej Warszawskich, a na ich miejsce przychodzą jacyś komsomolcy... mniej lub więcej moskiewskiej produkcji.

Cytowany autor wskazuje jeszcze na zupełną słabość komunistów w ruchu zawodowym, dalej — słabość, — że tak powiem — podoficerskich kadrow partii w porównaniu z socjalistami, wreszcie fakt, iż partja kom. najczęściej obejmuje najmniej wyrobione, najgorzej zorganizowane warstwy w klasie robotniczej. To jest naogół prawda. Ale tow. Werner zapomina w swym małym studium jeszcze o jednym: o zmianie (z musu) metody działania: po głupawych pucach czeska i niemiecka partje kom. uspokoiły się i prowadzą faktycznie naogół socjalistyczną politykę, tylko gorzej i demagogicznie. I jeszcze o jednym nie wspomina — o tem, jak kolosalnie ciąży na partjach komunistycznych ich zależność od państwowej polityki Rosji; np. estońska kom. partja otrzymała ogromny cios przez nieudany „pucz” (bunt) przed paru laty!

To wszystko razem daje wystarczającą odpowiedź na stan obecny Kominternu. Polityczny stan i wpływ klasy robotniczej jest tem większy, im partja kom. jest słabsza! Przykłady wymowne: Austria, Szwecja, Danja, Belgia!

K. Czapinski.

## PORANEK KU CZCI MICKIEWICZA

W niedzielę w sali kina na ul. Czerniakowskiej „Miraz” odbył się piękny poranek, zorganizowany przez Zarząd Oddz. Warsz. TUR. ku czci Mickiewicza.

W pięknych słowach o twórczości i działalności Mickiewicza — mówił tow. pos. Barlicki. Na bogatą i stojącą na wysokim poziomie część artystyczną złożyły się deklamacje p. Balcerkiewiczówny, śpiew p. Keilowej, śpiew Ignacego Dygasa i gra na skrzypcach art. opery p. Kamińskiego. Akompanjowała p. Jastrzębska. Zgromadzeni licznie robotnicy gorąco oklaskiwali artystów i tow. posła.

Zarząd Oddz. Warsz. T. U. R. składa niniejszem serdeczne podziękowanie pp.: Balcerkiewiczównie, Keilowej, Jastrzębskiej, Dygasi i Kamińskiej za uświetnienie swymi występami poranku ku czci Mickiewicza.

nich wyborach w r. 1923 socjaliści uzyskali 7000 głosów na ogólną ilość 40 tys. i tylko dzięki niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, mają mniej posłów, niżby się im należało. Ordynacja ta upośledza miasta na korzyść ludności wiejskiej, a prawo głosu jest związane z wiekiem 35 lat. Zato w gminach socjaliści reprezentowani są licznie.

## PARLAMENTARZYŚCI POLSCY WE FRANCJI

Onegdaj wycieczka parlamentarzystów polskich bawiła w Tuluzie, gdzie zwiedziła bazylikę św. Saturnina, zakłady azotowe, izbę handlową i redakcję dziennika „Depeche de Toulouse”. Podczas bankietu wydanego przez władze miejskie przemawiali m. in. tow. poseł Niedziałkowski i tow. sen. Posner. W nocy wycieczka odjechała do Marsylii.

## ECHA NADUŻYĆ Z CZEKAMI AMERYKAŃSKIMI

W związku ze sprawą wysyłania przez Lwowski oddział Banku Gospodarstwa Krajowego czeków na Amerykę bez pokrycia usunięty został z urzędowania vice-prezes oddziału Lwowskiego Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Różycki, przyczem obniżono mu wszystkie należne pobory emerytalne do 80 proc. Obecnie, jak się dowiadujemy prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego zastosował analogiczne zarządzenie do vice-dyrektora tegoż oddziału Lwowskiego Banku Gosp. Krajow. p. Emila Kruga.

## KRONIKA POLITYCZNA U WICEPREMJERA BARTŁA.

P. wicepremier Bartel przyjął wczoraj posła austriackiego p. Posta, oraz posła włoskiego p. Maioniego, następnie gen. Góreckiego, Minkiewicza i Piskora. Pożatem p. Wicepremier odbył krótką konferencję w sprawach budżetowych z sen. Adelmanem, oraz w sprawach wychowania fizycznego młodzieży z pułkownikiem Ulrichem.

### ZMIANY W MINISTERJUM SKARBU.

Dyrektor Departamentu Cel w Ministerjum Skarbu, p. Wacław Dzierżkowski przeniesiony został na emeryturę, a p. Wójcicki przeniesiony został z Departamentu Kasowego Ministerjum Skarbu do Izby Skarbowej w Warszawie.

### KONWENCJA KONSULARNA POLSKO - JUGOSŁOWIAŃSKA.

Została podpisana konwencja konsularna polsko - jugosłowiańska. Ze strony polskiej podpisali: poseł Okecki i konsul Poznański, ze strony jugosłowiańskiej minister spraw zagranicznych Ninkowicz.

### Z MIN. OŚWIATY.

W ostatnich dniach ub. miesiąca Dyrektor Departamentu Wyznań w Ministerjum W. R. i O. P. p. K. Okulicz odbył z polecenia p. ministra Dobruckiego kilkudniową podróż po województwie wołyńskim, celem zapoznania się z miejscowymi stosunkami wyznaniowymi, w szczególności co do Kościoła Prawosławnego.

### NOWY POSEŁ CZESKO-SŁOWACKI.

Dziś popołudniu przyjeżdża do Warszawy nowomianowany poseł Republiki Czeskosłowackiej, dotychczasowy wice-minister Spraw Zagranicznych, p. dr. Wacław Girs.

### Z MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Wczoraj minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski przyjął wojewodę lwowskiego, p. Garapicha i wojewodę krakowskiego p. Darowskiego.

### Z MIN. REFORM ROLNYCH.

Od dłuższego czasu w M. R. R. prowadzone są bardzo intensywnie prace, zmierzające do wydania rozporządzeń wykonawczych przewidzianych w ustawie z dnia 28 grudnia 1925 roku.

Ostatnio na porządku dziennym jest sprawa, przewidzianej w art. 83 ustawy likwidacji w trybie rozporządzenia Rady Ministrów tych funduszy, które przeznaczono były na cele, związane ze sfinansowaniem parcelacji i osadnictwa. Fundusze takie tworzone były na podstawie zarówno przepisów ogólnych jak i dzielnicowych oraz na mocy ustaw skarbowych. Zasady likwidacji tych funduszy zostały już opracowane w M. R. R. i w najbliższej przyszłości likwidacja ta zostanie przeprowadzona w ten sposób, aby osadnicy oraz inne osoby, które korzystały z pomocy wyżej wspomnianych funduszy mogły na zasadach dotychczasowych spłacać zaciągnięte pożyczki, jednakże bez zróżniczkowania źródeł tych pożyczek.

Takie załatwienie sprawy da ogromne uproszczenie zarówno dla osób zainteresowanych jak i dla instytucji bankowych ściągających te pożyczki.

### KONFISKATY.

Z polecenia komisariatu rządu, policja skonfiskowała nr. 2 z datą 13 b. m. czasopismo „Snop” — w drukarni p. t.: „Stołeczna” (Wolska nr. 16) oraz w redakcji i administracji przy ul. Stare Miasto nr. 38.

Również skonfiskowano wczoraj odeszły p. t.: „Baczność tramwajarze” w drukarni „Piotr Swede” przy ulicy Wareckiej nr. 9 oraz w mieszkaniu wydawcy W. Leszczyńskiego przy ul. Bednarskiej nr. 21.

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. (Chłodna 41) tow. pos. Zygmunt Zaremba wygłosił odczyt na temat:

### „ŚWIATOWE ZAGADNIENIA GOSPODARSTWA”.

Wstęp dla członków partii wolny. Dla sympatyków bezpłatne bilety można otrzymać w Sekretarjacie Dzielnicy.

## Czasopisma nadane

„Muzyki” Nr. 2 R, III, za luty zawiera następującą treść:

(Wiersz) Hulewicz: Sonety instrumentalne, (wiersz) i Opieński: Muzyczny styl polski; Szopski: Czy istnieje hymn narodowy; Bruno Walter: Kapelmistrz wobec orkiestry; M. Gliński: „Król Roger” K. Szymanowskiego; M. Rimski-Korsakow: Ludzie i zdarzenia przeszłości; L. Różycki: Kilka słów o „Beatrix Cenci”; T. Czerniawski: Zadania audycji radiolonicznych. — Nadto, jak za zwyczaj dział sprawozdań z kraju i zagranicy, omówienie nowych wydawnictw, przegląd prasy krajowej i zagranicznej, i t. d.

Technika Parowozowa. Związek Maszynistów zaczął wydawać popularny miesięcznik, poświęcony technice parowozu pod redakcją kompetentną znanego specjalisty Stanisława Kruszewskiego. Dwa pierwsze zeszyty przedstawiają się bardzo interesująco. Inżynier.

## PRZEGŁĄD PRASY

Genewa. — Kresy. — W odpowiedzi „Naszemu Przeglądowi”.

Większa część prasy warszawskiej poświęca artykuły wstępne otwarciu sesji Rady Ligi Narodów w Genewie. Podkreśla się udział poraz pierwszy Niemiec i Stresemanna, jako przewodniczącego. Prawie jednomyślnie stwierdza się, że główne znaczenie sesji polega nie w tem, co jest na porządku dziennym obrad, lecz w zakulisowych rozmowach, układach, planach. Podnosi się fakty znaczenia międzynarodowego, jak zatarg angielsko-sowiecki, stosunek Niemiec do tego zatargu i do polityki zagranicznej Anglii wogóle, jako momenty decydujące w kształtowaniu się przebiegu obrad genewskich. Wreszcie podkreśla się silnie stanowisko Polski w sprawie zerwania rokowań z Niemcami, oraz pokojowość polityki polskiej.

„Rzeczpospolita” i „Warszawianka” drą szaty z powodu stosunków na Kresach. I tu i tam pisze ksiądz. Chadecki ksiądz Kaczyński twierdzi, że „ludność kresowa nie znała prawie różnic narodowościowych, żyła ze sobą w zgodzie, dzieci uczęszczały do wspólnej szkoły polskiej” i t. d. — dopóki nie było tam sanatorów moralnych i ich rządów. Eje, czy naprawdę? Może to było trochę dawniej, jakie kilkanaście lat temu, bo my pamiętamy dobrze sielanki kresowe za rządów Chjeno - Piasta, wiemy, że różnice narodowościowe na Kresach nie są żadnym wynalazkiem „sanatorów”, lecz faktem dziejowym, że polityka strusia Polsce tylko zaszkodzić może.

A dubadecki ksiądz Wyrebowski leje łyżę nad grożącym Polsce nieszczęściem w razie uchwalenia demokratycznych ustaw samorządowych. I znów płacze nad polskością na Kresach, którą trzeba wzmacniać i utrwalać przez... odbieranie głosu Ukraincom i Białorusinom.

Obaj księża tak przedstawiają sprawę, jakoby na Kresach polskość była ciemniejsza i gniebiona, a ks. Wyrebowski w rozpacz swej błaga nawet Rząd o interwencję na rzecz prawicy!

Jak tonący chwytą się brzytwy, tak ci reakcyjni księża mają się różnych środków i metod, byle nawrócić koło dziejów wstecz. A przecież powinni wiedzieć, czy czuć, że to daremny trud!

„Nasz Przegląd” jest niezadowolony z naszej oceny nacjonalizmu żydowskiego w związku z art. pos. Grünbauma w „Natio”. Sjonisci mają to do siebie, że za nic w świecie nie chcą się przyznać, że ich nacjonalizm ma cechy swoiste i zupełnie odmienne od nacjonalizmów innych narodów. Oni na gwałt chcą być tacy sami nacjonalisci, jak inni, nie czując, że dążenie to godzi w sam sjonizm, ale jednocześnie wyrzekają się podstawowych cech nacjonalizmu i deklarują się jako demokraci, sympatycy socjalizmu i t. p. To właśnie wytknęliśmy im, a oni się gniewają! Oto kilka próbek gniewnej polemiki „Naszego Przeglądu”. Pisze on pod naszym adresem: „Tak samo przed wojną krytykowali hakatyści ruch wyzwolńczy polaków”. Tak samo? O ile wiemy, hakatyści odbierali Polakom ziemię, język, rugowali z urzędów, germanizowali w szkołach. Myśmy tak nie „krytykowali” żądań narodowych Żydów.

Dalej: „Żydzi narodowi nie hołdują ani przytykom obyczajowym, ani tembardziej przesadom, lecz — przeciwnie — zwalczają je!” A żydowskie zabobony religijne, troskliwie pielęgnowane przez „Nasz Przegląd” — to nie hołdowanie przytykom i przesadom? Sjonizm, chcąc pozyskać ciemne masy żydowskie, musi trafić do nich poprzez religię, a z drugiej strony nie może szczerze zwalczać przytyków i zabobonów, bo niebezpieczeństwo asymilacji, mimo wszelkie środki ochronne i sztuczne zapory, czyha tu na każdym kroku.

Jeszcze dalej: „Czy i zespolenie narodu polskiego autor ośmielił się nazwać „internacjonalnym nacjonalizmem”? Nie, nie ośmielił się, ponieważ zespolenie Polaków na jednym terytorjum narodowym, rozdarciem przez zaborców, było przywróceniem stanu rzeczy z przed zaborów. Ale jak Żydzi mogą się zespolić we wszystkich częściach świata, by znaleźć się w Palestynie?”

## KTO UPRAWIA MODNE TANCE, NIE OTRZYMA ROZGRZESZENIA WE LWOWIE.

Ks. arc. Twardowski rozpoczął we Lwowie walną batalię z „nieskromnością” ubiorów damskich i modnymi tańcami.

A więc, jak donoszą depesze ze Lwowa, wydane zostały specjalne przepisy ubierania się kobiet, przyczem osoby, przekraczające określone normy, nie będą dopuszczone do miejsc świętych i uczestnictwa w obrzędach. Osoby, uprawiające modne tańce nie otrzymają rozgrzeszenia, o ile nie obiecają poprawy.

Oj, dużo będą mieli do roboty księża lwowscy! A może o to właśnie idzie...



# TELEGRAMY

## OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA WOBEC PRASY

Genewa, 8 marca. (PAT.). Chamberlain przyjął dzisiaj popołudniowy listy przedstawieli prasy zagranicznej. Mówiąc o stosunkach chińsko - angielskich, minister podkreślił, że Anglia nie sprzeciwia się rozpatrzeniu tej sprawy i współdziałaniu w niej przez Ligę Narodów; niemniej rząd brytyjski uważa, że byłoby to w chwili obecnej niewłaściwe i przedwczesne. Co się dotyczy stosunków z Rosją, to Chamberlain wyraźnie zaznaczył, że Anglii wcale nie zależy na utrzymaniu w mocy umów

wy handlowej z Rosją i wogóle na stosunkach z Rosją, i jeżeli te stosunki nie są zerwane, to tylko dlatego, że Anglia nie chce wywoływać niepokoju w polityce europejskiej, i utrudniać innym państwom ich sytuację. Na pytanie, czy uznanie granic rumuńskich przez Włochy jest rezultatem ostatnich rozmów jego z Mussolinim, Chamberlain oświadczył, że nie wywierał w tym kierunku żadnego nacisku, lecz jednakże sprawa ta była m. innymi tematem rozmów pomiędzy nimi.

## O DŁUGI ZAGRANICZNE FRANCJI

Paryż, 8 marca. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na żądanie deputowanego socjalistycznego Vincent Auriola, otwarcia dyskusji nad sprawą długów zagranicznych, Poincaré przypomniał swoje oświadczenie, iż prowizoryczne układy w sprawie spłaty długów Anglii i Stanom Zjedn., nie przeszkadzają ostatecznemu załatwieniu tej sprawy w przyszłości, przy-

czem parlament zachowa całkowicie swoje prerogatywy.

Po przemówieniu Poincarégo zabrał głos dep. Auriol, który powtórnie wzywał Izbę, aby przeprowadziła zasadniczą dyskusję nad sprawą długów międzysojuszniczych. W głosowaniu Izba uchwaliła 353 głosami przeciwko 180 odczytać dyskusję nad propozycją dep. Auriola.

## KONFERENCJA ROZBROJENIOWA ODBĘDZIE SIĘ W CZERWCU

Waszyngton, 8 marca. (PAT.). Stany Zjednoczone przedstawiły Anglii i Japonii propozycję odbycia w Ge-

nowie konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich nie wcześniej, niż dnia 1 czerwca r. b.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— Zmarł w Paryżu Daniel Berthelet, profesor uniwersytetu paryskiego, członek akademii medycznej i akademii nauk.

— Prezydent republiki czeskosłowackiej Masaryk ma przybyć do Genewy, incognito w czwartek. Weźmie on prywatnie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

— W procesie por. Olinsa, sprawcy incydentu w Wolmarze, zapadł wczoraj wyrok, uniewinniający go, ponieważ sąd przyłączył się do zdania rzeczoznawców lekarzy, którzy uznali Olinsa za osobnika o

częściowej niepoczytalności. Drugi oskarżony, sierżant Lapka, został również uniewinniony.

— „Le Matin” donosi, że lotnicy urugwajscy przybyli do Dar Tikuidit, koło Puerto Cansado, gdzie oczekują uwolnienia ich po złożeniu okupu.

— Angielska Izba Gmin uchwaliła projekt ustawy, ustalającej liczebny stan armii czynnej na 16.600 żołnierzy, łącznie z oddziałami, znajdującymi się w Indjach.

## ZABURZENIA ULICZNE W ŻYCHLINIE

Polska Agencja dziennikarska donosi o zaburzeniach ulicznych w Żychlinie, pow. Kutnowskiego.

Na st. posterunkowego Jana Kubiaka, będącego służbowo na mieście, napadł K. Kraska, mieszkaniec Żychlina, który przy współudziale kilkunastu przyjaciół, usiłował policjanta rozbroić. Kubiak, w obronie własnej, użył rewolweru, raniąc Kraske w nogi. Na odgłos strzałów zebrał się wkrótce tłum w ilości około 600 osób, który zaatakował rozpraszając go policję. Kilku policjantów, ugodzonych kamieniami, otrzymało cięższe obrażenia. St. przodownik Plichta użył broni białej, i plażując, wycofał się ze swym oddziałem na posterunek, który rychło został obleżony przez tłum. Zajęcie zlikwidowano po aresztowaniu 14 osób.

Wiadomość tę podajemy według Agencji, gdyż nie otrzymaliśmy jeszcze własnych wiadomości o przebiegu zajścia.

## NA KURSIE PIELEŃNIAREK ŻŁOBKÓW

Jest jeszcze parę miejsc wolnych dla słuchaczek przychodnich. Wymagane: świadectwo, ukończenia 7 klasy szkoły powszechnej, poświadczenie organizacji i świadectwo lekarskie.

Zgłoszenia przyjmuje Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka ul. Czerwonego Krzyża 20.

## ZYCIE GOSPODARCZE.

Wpływy z danin i monopolów w lutym 1927 roku.

Wedle tymczasowych zestawień za miesiąc luty 1927 ogólna suma wpływów z danin publicznych i monopolów państwowych wynosi 141,2 milj. zł. Z sumy tej przypada na podatki bezpośrednie kwota 32,6 milj. zł. Największą pozycję w tym dziale stanowi podatek przemysłowy, a mianowicie 14,6 milj. zł. Podatek dochodowy przyniósł 8,2 milj. zł. od nieruchomości 3,4 milj. zł. gruntowy 2,8 milj. zł. 10 procentowy dodatek od podatków bezpośrednich przyniósł 5,7 milj. zł.

Podatki pośrednie przyniosły 12,1 milj. zł., cła 17,4 milj. zł., opłaty stempowe i daniny pokrewne 13,2 milj. zł., podatek majątkowy 4,5 milj. zł., monopol 55,7 milj. zł. w tem monopol tytoniowy 26,9 milj. zł., monopol spirytusowy 26,7 milj. zł.

W latach poprzednich dochód z tych samych źródeł wynosił: w r. 1926 95,6 milj. zł., w r. 1925 — 98,8 milj. zł.

## Z FILHARMONJI.

Koncerty: piątkowy symfoniczny, niedzielny beethovenowski.

Rzecz ciekawa, jak nasza publiczność reaguje na niektóre utwory symfoniczne. Można było obserwować w piątek, jak z zupełną obojętnością przyjęto symfonię Brahmsa, nudzona się na uwerturze Berlioza, a rozruszano trochę, kiedy p. Fitelberg żywiec nieco i, jakby z większym przekonaniem zadyrygował ładny „Sen Dantego” Rytla. Naogół utwory z tytułami mają większe powodzenie, niż bez tytułów. Słuchacz zazwyczaj chętnie kojarzą sobie muzykę z obrazem poetyckim i przeciętnie lubią pytać co dana kompozycja „przedstawia”, albo „wyobraża”. Ten fałszywy do gruntu stosunek do muzyki, tak powszechny u dyletantów pociąga za sobą fakt, że często słabe kompozycje z frajdzącymi tytułami uchodzą za doskonałe i, rozpowszechniając się szybko, szkoda sztuce, obniżają bowiem poziom wymagań estetyczno-muzycznych przeciętnego słuchacza. A tymczasem koncerty: F-dur Saint-Saënsa pięknym tonem odegrany przez p. H. Ottawowa, lub c-moll Beethovena w wykonaniu p. F. Czarnockiej nie znajdują amatorów, bo, aby dojrzeć wartości podobnych utworów „nie zatytułowanych”, trzeba poświęcić im trochę uwagi i skupienia.

Beethoven zawsze wymaga koncentracji od słuchacza. Jak sam zastrzegł w związku z VI symfonią, nie chodzi mu o odmalowywanie przyrody, nie chodzi mu o naśladowanie kukułki, przepiórki i słowika, odgłosów burzy, szmerów łągodnie płynącego strumienia, modlących się pasterzy, zależy mu jedynie i wyłącznie na muzyce, której odczucie pozostawia samemu słuchaczowi. Obrazy przyrody są tu tylko pretekstem, dają kompozytorowi szerszą sposobność do „wyładowania” energii muzycznej, i licznych pomysłów, które w samotnych wycieczkach długo Beethoven w w duchu opracowywał, obmyślał, aż je, wreszcie na papierze uwiecznił.

H. D.

## Z teatrów świetlnych.

Kino „Apollo” i Światowid. „Ben Hur”. Kino „Stylowy”. „Na paryskim bruku” z Ramonem Novarro. Filharmonja. „Gracz w szachy”.

Kino Palace. Monte Santo.

Teatr Wodewil. „Hultajska Trójka”.

Kino „Splendid”. „Za grzechy kawalerskie” i „W życiu każdej kobiety”.

„Pan” i „Corso”. „Grobowiec miłości”.

Kinematograf miejski. „Tragedja nieletnich”.

Komedja. „Kurjer carski”.

Colosseum. „Romans w sleepingu”.

## Wilno

### AKCJA ZWIĄZKU SPOŻYWCÓW.

Poszczególne Oddziały Zw. Spożyców w ostatnim czasie przeprowadziły szereg akcji o podwyżkę.

Robotnicy I oddziału mięsnego otrzymali podwyżkę za ubój 1 szt. z 5 zł. na 7 zł.; II oddziału (Seksja zarobaczy) z 11 zł. na 15 złotych; kieszkarze za wyrób 1 szt. z 1 zł. 90 gr. na 2 zł. 35 groszy; jatkarze i transportowcy uzyskali 30% podwyżkę.

Oddział browarników postanowił z początkiem marca wystąpić o 25% podwyżkę.

W oddziale młynarzy na młynie Gordona, Dyrekcja z dniem 1.I 1927 r. wstrzymała wydawanie deputatu w postaci mąki. Na skutek jednak postawy, zajętej przez robotników, Dyrekcja przywróciła wydawanie deputatu, wydając również załatwie deputaty.

Również Związek postnowił unormować warunki pracy, gdyż dotychczas Dyrekcja co kilka dni wypowiadała pracę robotnikom, by ich z powrotem zatrudnić.

Obecnie robotnicy zażądali kategorycznego zaniechania ustawicznych wymowień, grożąc strajkiem. Dyrekcja wycofała pracę wszystkim robotnikom, ogłaszając zamknięcie młyna. Należy spodziewać się kłopotliwych. Czy Inspektor Pracy nie uzna za stosowne zająć się tą sprawą.

Warcholstwa komunistyczne w Oddziale cukrowników, całkowicie rozbiły ten Oddział, który obecnie jednak zaczyna stopniowo ujawniać swoją działalność.

Również warcholstwa komunistyczne osłabiły Oddział piekarzy, obecnie jednak praca zaczyna zwracać się na tory normalne. Istniejące nieporozumienie między piekarzami polskimi, a żydowskimi, Komisja Okręgowa postanowiła uregulować wspólnie z Zarządem Związku i Oddziału.

## Zamość

### PROCES PRZECIWKO KOMUNISTOM RUSKIM

Przed sądem okrę. w Zamościu toczył się proces przeciwko 42 oskarżonym Rusinom, należącym do „Komun. Partji zach. Ukrainy”.

Działali oni na terenie woj. lubelskiego, w powiatach: chełmskim, krasnym, stawskim i tomaszewskim. Oskarżenia są oni o to, że w maju r. z. korzystając z przewrotu w Warszawie, proklamowali w Tyszowcach, pow. tomaszowski, przyłączenie tych terenów do „bratniej federacyjnej republiki sowieckiej”.

Urząd prokuratorski wytoczył im sprawę z art. 102 k. k., który mówi o zdradzie głównej.

Dn. 7 b. m. zapadł wyrok.

Korolko skazany na 7 lat ciężkiego więzienia, Szykuta na 5 lat, Szura Kachel i Elbaum na 4 lata ciężkiego więzienia każdy, z zaliczeniem 9 miesięcy aresztu prewencyjnego. Trzech oskarżonych otrzymało po 3 lata domu poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, 5-ciu po 2 lata, 8-u po roku domu poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Jednego skazano na 9 miesięcy więzienia, 19 oskarżonych uwolniono.

## WALKA ROBOTNIKÓW WĘDLINIARSKICH O REGULAMIN PRACY.

Od szeregu lat robotnicy wędliniarscy prowadzą energiczną walkę o wprowadzenie regulaminu pracy. Robotnicy ci pracują od 12 do 18 godzin na dobę. Wszelkim próbom zmiany tych anormalnych stosunków zdecydowanie sprzeciwiają się przedsiębiorcy wędliniarscy.

Na skutek akcji robotników w niektórych wędliniarniach zdołano, do pewnego stopnia unormować stosunki, w ogromnej jednak większości zakładów położenie robotników wcale się nie zmieniło. Zaznaczyć jednocześnie należy, że przedsiębiorcy zmuszają do takiej samej pracy także chłopców i terminatorów, którzy, wobec tej ciężkiej i długotrwałej pracy, nie mogą uczęszczać do szkół, co jest najwyraźniej sprzeczne z obowiązującymi w sprawach szkolnych przepisami. Poza tem stwierdzić należy, że przy produkcji wędlin pracują także robotnicy taborowi, którzy nie są w stanie nawet umyć rąk, gdyż właściciele wędliniarni nie chcą zaprowadzić takiego „luksusu”, jak miednice z wodą, mydło, ręczniki i t. d.

Oddział wędliniarski Zw. Rob. Spożyców występował do inspektora Pracy, który również do Komisariatu Rządu pisma, w których stwierdza ten antyspołeczny i antyhumanitarny stan, oraz domaga się zaprowadzenia regulaminu pracy i przeprowadzenia gruntownej sanacji w zakładach wędliniarskich.

Przedsiębiorcy wędliniarscy, chcąc sparaliżować tę akcję i wywrzeć nacisk na robotników, rozpoczęli częściowo wy-

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

## Lwów

### WYLEWY RZEK W MAŁOPOLSCE

Wylew rzek w Małopolsce nie przybrał, jak dotąd, większych rozmiarów. Silniej wystąpiła rzeka Szkło, na przestrzemi pow. Jaworowskiego. Wody rzeki zalały m. in. część wsi Muranowa, tamując ruch kołowy i pieszy. W Krakowie wody Szkiły przerwały tamy, odgradzające wielki staw, przez co zniszczone zostało ogromne gospodarstwo rybne.

### ZBIOROWE ZATRUCIA.

Donoszą ze Stryja, iż w tamtejszym powiecie doszło do ponownego zbiorowego zatrucia alkoholem.

Tegoż samego dnia w dwóch sąsiadujących z sobą wsiach odbywały się wesela. Gościom dano nieoczekiwany spiryty, co pociągnęło za sobą straszne konsekwencje. 50 osób zostało niebezpiecznie zatrutych. Tegoż samego dnia oraz dnia następnego, zmarło 10 osób, reszta zaś jak dotychczas znajduje się w ciężkim stanie.

2 kupców aresztowano.

\*\*

Z pow. jaworowskiego donoszą o trzecim w tym tygodniu masowym zatruciu alkoholem drzewnym.

W wyniku libacji u jednego z gospodarzy zmarły 3 osoby, kilka zaś w stanie ciężkim zdołano przywieźć do szpitala we Lwowie.

## Kraków

### DROŻYŻNA W KRAKOWIE

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w miesiącu lutym koszt utrzymania rodziny pracowniczej pozostały w stosunku do stycznia bez zmiany.

### ODKRYCIE NOWEJ GWIAZDY

Z obserwatorium krakowskiego komunikują: — Asystent obserwatorium p. Kazimierz Kordylewski w niedzielę, dn. 6 b. m. nad ranem, odkrył gwiazdę zmienną szczególnego rodzaju, w pobliżu gwiazdy S. Kruka. Gwiazda jest 12-iej wielkości. Odkrycia dokonano zapomocą lunety, którą krakowskie obserwatorium wypożyczyło od obserwatorium harwardzkiego w Ameryce.

## Łódź

### STRAJK W TEATRZE MIEJSKIM

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wybuchł w Teatrze Miejskim w Łodzi przed rozpoczęciem przedstawienia strajk personelu technicznego, wskutek nieuwzględnienia przez dyrekcję żądań pracowników. Dyrekcja natychmiast podjęła rokowania z delegatami.

## Kołomyja

### PROCES O MORDERSTWO.

W Kołomyi zakończył się proces przeciwko Michałowi i Dymitrowi Smorzaniuk, którzy zamordowali Annę Peńczak. W wyniku procesu, Michała Smorzaniuka skazano na karę śmierci przez powieszenie, jego pomocnika zaś — na 6 lat ciężkiego więzienia.

## Piaseczno

SZYKANY WOBEC BEZROBOTNYCH — MAGISTRAT DRWI SOBIE Z NĘDZY LUDZKIEJ. — PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ.

Rozporządzeniem woj. warsz. rozpisano wybory do Rady Miejskiej na dzień 3 kwietnia b. r. Dawna Rada Miejska, wybrana w roku 1919, była zniechędzona przez wszystkich, to też nie dziwnego, że społeczeństwo tutejsze odetchnęło z ulgą, gdy je od tego koszmarnego oswoobodzono.

Proletariat tutejszy, cierpiący straszną nędzę i posiadający w swoich szeregach przeszło 250 bezrobotnych, odczuł dobrze rząd różnych klik i grup. Bezrobotnymi nikł, prócz P. P. S., się nie zajął. Mimo licznych interwencji, nie dla nich nie zrobiono.

Dn. 14 lutego, po wiecu w miejscowym kinie, na którym przemawiał tow. Pryliński, bezrobotni i ich rodziny urządzili żywiołową demonstrację przed tuft. Magistratem — lecz Magistrat nie tylko że im nie pomógł, lecz jeszcze zaszkodził, wstrzymując listę z zarejestrowanymi bezrobotnymi. Bezrobotni to zapamiętają!

Wzywamy tą drogą odpowiednie czynniki, by jaknajprędzej, nie czekając na akty rozpaczcy ze strony bezrobotnych, przyszyli im z pomocą. Wzywamy pomocy min. pracy.

Starostwo wyasygnowało cokolwiek jednorazowo 400 zł., lecz cóż to znaczy dla 250 ludzi, a więc z rodzinami — około 1000 osób? W dodatku sławetny Magistrat sumy tej (mimo, że ją przyznano miesiąc temu!) po dziś dzień nie podjął, a jeszcze twierdzi, że suma ta jest przeznaczona nie dla bezrobotnych, lecz dla zawodowych żebraków. Pytamy starostwo, czy prawdą jest to, co nam oświadczył burmistrz miasta, p. Kołaczowski — zaś jeżeli to są bajki — co mają znaczyć te kpiny z bezrobotnych, czy miejscowa reakcja chce urządzić w Piasecznie drugi Kalisz lub Włocławek?

Do wyborów proletariat tutejszy staje ze swoją własną listą P. P. S. Do tuft. Komitetu P. P. S. zwracali się, cokolwiek, meżowie zaufania rozmaitych ugrupowań, proponując utworzenie wspólnego bloku przeciwko żydom i w tym celu dnia 6 b. m. zwołali ogólny wiec, na którym nawoływali do świętej zgody i zjednoczenia polskich stronnictw. Ciężką odprawę na tę propozycję otrzymali od tow. Prylińskiego.

Tworzy się tu kilka list wyborczych — podobno Matynia i Starczewski wydali z naszej partji, mają chęć stworzenia swojej listy — może dzięki temu, prędzej tutejszy proletariat nauczy się odróżniać plewy od ziarna.

Nie wiemy, kto za nimi pójdzie, lecz ci panowie, przyzwyczajeni z dawien dawna do mandatów i zaszczytów, nie chcą się ich łatwo pozbęd.

Po reorganizacji, przeprowadzonej przez Tymczasowy Komitet (gdzie organizacja dawniejsza za bezczynność została rozwiązana), inny duch zapanał w partji — liczymy dziś około 100 członków i całe szeregi sympatyków, tworzywny TUR, i patrzymy w przyszłość z wiarą, że ona do nas należy.

Czytelnicy „Robotnika”, zaopatrujcie się w książki tylko w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

# RUCH ROBOTNICZY

dalanie robotników z pracy. Sądzić należy, że władze rządowe postarają się wniknąć w te zatrzaskujące stosunki.

## ŻĄDANIA NADZWYCZAJNEGO ZJAZDU GÓRNIKÓW.

Jak pisaliśmy już, w niedzielę, dnia 27-go lutego r. b., odbył się, zwołany przez Centralny Związek Górników, nadzwyczajny Zjazd delegatów górniczych, z Zagłębiu: Dąbrowskiego, Krakowskiego, Górnośląskiego, Borysławskiego, i kopalń rud żelaznych, oraz kopalń galmanów. W zjeździe wzięło udział 320 delegatów, oraz przedstawiciele władz i prasy.

Po zagajeniu i powitaniu Zjazdu przez Okręgowego sekretarza Związku, tow. Bielnika, tow. poseł Stańczyk, gen. sekretarz Zw., wygłosił obszerny referat o konieczności wprowadzenia dla górników ubezpieczenia na starość. Referent omówił straszną nędzę górników, którzy, wskutek starości, stali się niezdolnymi do pracy i, z braku zabezpieczenia na starość, dosłownie konają z głodu. Uchwaloną przez Zjazd rezolucję podaliśmy oddzielnie.

Następny referent, tow. Bielnik, również poruszył starszą niedolę wyrzuconych z pracy starszych górników, oraz wykazał wadliwe postanowienia ustawy ubezpieczeniowej od nieszczęśliwych wypadków, oraz biurokratyzm, nawet złośliwy sposób wykonywania ustawy przez biurokratyzowaną Dyrekcję Zakładu Ubezpieczenia.

Referent przytoczył straszliwy stan bezpieczeństwa pracy w kopalniach. W r.

1926, w samym Zagłębiu Dąbrowskiem, na ogólną liczbę 26.000 robotników, było 4.032 nieszczęśliwych wypadków, a w latach 1923, 1924 i 1925 — 13.000. Jest to tak przerażająca liczba nieszczęśliwych wypadków, że władze muszą wejść w bezpieczeństwo pracy na kopalniach.

Nad referatami wytworzyła się obszerna dyskusja, trwająca przez cały dzień. Zjazd jednogłośnie przyjął przedstawione przez referentów rezolucje, a mianowicie: 1) W sprawie wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość, 2) w sprawie zmiany ustawy ubezpieczeniowej od nieszczęśliwych wypadków i 3) przeciw masowemu redukcjom górników na kopalniach.

Jak donosiliśmy już również, delegacja górników przedstawiła te żądania p. ministrowi pracy w dn. 2 marca.

## Łódź

### O GRATYFIKACJE DLA ROBOTNIKÓW KANALIZACYJNYCH.

Dotychczas Magistrat m. Łodzi wypłacał gratyfikację jedynie robotnikom sezonowym; kanalizacyjni zaś zostali pominięci przy wypłacie.

W dniu wczorajszym zebrało się kilkuset robotników kanalizacyjnych przed wydziałem wspomnianych robót, poczem wysłali delegację, wraz z przedstawicielami związków, domagając się wypłaty gratyfikacji za rok ubiegły.

Delegacja oświadczyła, iż listy płaci zostaną sporządzone w czwartek b. tygodnia i, po zatwierdzeniu ich przez prezydium Magistratu, może nastąpić dopiero wypłata.



## Z ŻYCIA PARTJI

C. K. W. P. P. S. i EGZEKUTYWA  
WARSZAWSKIEGO O. K. R.

Dnia 9 b. m. w środę o godz. 12 w poł. w lokalu Z. PPS w Sejmie odbędzie się wspólne posiedzenie Prezydium C. K. W. i Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu PPS.

Sekr. Gen. CKW. PPS.

W środę, dn. 9 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Aleja Jerozolimskie 6, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. poseł Żuławski wygłosi referat o Związku Zawod. Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czysta o godz. 6 Wolska 44 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59 — odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimka o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

W czwartek, dn. 10 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowego Org. P. P. S.

Dzielnica N-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Syrokomli 22) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. W czwartek o godz. 7 odbędzie się w OKR. Al. Jerozolimskie 6 zebranie nowego komitetu dzielnicy wraz z delegatami na konferencję.

W piątek o godz. 5 ob. Wyrzykowska wygłosi odczyt z cyklu „Jak powstały światy”. Odczyt odbędzie się w lokalu dzielnicy, Solec 68.

Drukarze Baczność! Wzywa się wszystkich byłych członków koła Drukarzy P. P. S. na zebranie, które odbędzie się w dn. 13 marca 1927 roku o godz. 11-iej w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Egzekutywa OKR.

## Ruch młodzieży

Z. N. M. S. Dnia 10 b. m., we czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu TUR, odbędzie się Zebranie Zarządu Środowiska Warsz.

Jerozolima. Dnia 10 marca r. b. o godz. 7-iej wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła Mł. T. U. R. „Jerozolima”. Tow. tow. stawie się licznie. Sprawy organizacyjne b. ważne.

## Ruch kult.-oświatowy.

Kursy dla Działaczy Społecznych i Oświatowych przy Zw. Pracowników Gazowni (Kredytowa nr. 3), zawiadamiają słuchaczy i gości, że w sobotę dnia 12 marca b. r. o godz. 7-iej wiecz. odbędzie się dyskusja nad referatem tow. dr. Pragierowej „Ustawodawstwo Pracy”.

WŁOCŁAWEK.

Odczyt T. U. R.

T. U. R. we Włocławku zorganizował cykl odczytów na temat „O budżecie Państwa na rok 1927-8” celem poinformowania klasy robotniczej o gospodarce w naszym państwie.

Pierwszy odczyt na ten temat wygłosił tow. poseł dr. Lieberman w dniu 22 lutego r. b. p. t.: „Ile wydajemy na wojsko”. W dn. 1 marca b. r. przemawiał tow. poseł Piotrowski na temat o „Naszej administracji państwowej”.

Z uznaniem trzeba podkreślić pracę Zarządu T. U. R., jednak z żalem musimy zwrócić uwagę, iż robotnicy za mało interesują się tymi ciekawymi odczytami.

## Z sądów.

TRUP W WALIZIE.

Dn. 27 kwietnia w sądzie Apelacyjnym, rozpatrywana będzie sprawa Franciszka Królowskiego, zabójcy Marii Michałowskiej, skazanego na 12 lat ciężkiego więzienia.

ZA POBIERANIE ŁAPÓWEK.

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę niejakiego Gajdy Taubnika, którego sąd Okręgowy skazał na 1 rok więzienia za łapownictwo. Sąd Apelacyjny zmniejszył mu karę do 8 miesięcy.

URZĘDNICY MINISTERJUM KOLEI  
PRZED SĄDEM.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoczął rozpatrywanie sprawy urzędników ministerium kolei: Sabina Niedzielskiego, Bronisława Werczyńskiego, Bolesława Kuglera, Bronisława Majewskiego, Stanisława Czerniawicza i Eugeniusza Polkowskiego.

Sporządzili oni fałszywe listy płacy, a następnie inkasowali na nie ze skarbu państwa odpowiednie sumy, które miały być dla nich, którą „zarobili”, wynosi 26.164 zł. i 18 gr. oraz 300 milionów marek.

L. K.

## Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 7 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Belgia —, —, —, Holandia 359,05. Londyn 43,50. Paryż 35,12. Praga 26,57. Szwajcaria 172,55. Włochy 39,62. Wiedeń 126,25. Nowy Jork 8,95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85,00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 85,00. 10% Poż. kolej. 102,00. —, 5% Państw. Poż. Konwersyjna 60,00. 8% L. Z. Warszawy 74,00—72,00. —, 5% L. Z. Warszawy 60,50 — 1,00 — 61,35 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 56,00—56,09. 6% Poż. doł. 85,00 (zł. 765,23). 8% Poż. konwersyjna. 98,00. 4 1/2% L. Z. ziem. 52,75—51,75 — 52,70. —, 5% L. Z. Warsz. 61,00 — 60,75. 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 31,50—31,50. Dolarówka 46,75 47,00.

Akcje.

Bank Polski 115,75—115,50. — Bank Dyskontowy 17,35. Bank Tow. Spółd. —, —, Bank Zachodni 3,45. Bank Zjedn. Ziemi Pol. 2,50. Bank Zw. Sp. Zarobk. 15,75. 15,40 Kijewski 0,36. Siła 89. 96. Chodorów 115,00 Czersk 0,69. Gostawice 63,50 Cukier 4,57—4,50 Łazy 0,40 Wysoka 8,10. Nobel 4, —, Węgiel 97,00—98,00. Firlej 60,00. Cegielski 34,75 — 36,00. Lilpop 24,00—23,75. Modrzewów 7,50. Norblin 125. Ostrowiec 17,75 17,60. 17,40 Rudzi 1,62. 1,67 Starachowice 2,90—2,86—2,87 Zieloniewski 18,00. Zawiercie 33,50 Żyrardów 17,50. Haberbusch 99,00 Żegluga 0,34—0,36 Spirytus 3,35—, Borkowski 2,48—2,40. Bank Handlowy 5,60. Elektryczność 85,00 Częstoch. 2,45—2,60. Parowóz 0,90 — 0,93 —, Puls 7,50—7,60. Spiess 72,00—, Michałów 0,49 Ortwein 0,43. Spirytus 3,15—3,15.

Notowania pozagiełdowe.

Akcje: tendencja b. mocna. Dolar amer. 8,93. Bank Polski 119,50. Cukier 4,70. Węgiel 102, —, Modrzewów 7,75. Lilpop 24,50. Ostrowiec 18,00. Rudzi 1,68. Starachowice 2,95. Żyrardów 17,60. Rubli 100 złotem 472. Listy Zastawne mocniejsze. Obroty średnie.

## LOTERIA

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj, w 24-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy, 14-tej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

3.000 zł. Nr. Nr.: 17972 45410 78046.  
2.000 zł. Nr. Nr.: 2660 21491 37256 55108 55301 58460.  
1.000 zł. Nr. Nr.: 14113 52817 52953 68930 69607 78025.  
600 zł. Nr. Nr.: 257 14284 14558 15443 22886 24632 28605 38157 38841 50848 53377 55512 64239 64399 69590 74562.  
500 zł. Nr. Nr.: 2887 28999 6797 8732 8818 14882 18789 18874 23023 33029 38935 48726 58936 58964.  
400 zł. Nr. Nr.: 1823 5001 5081 5727 6961 7108 11913 15791 16724 16781 16841 17613 18614 19251 19816 20104 21187 21631 22451 22514 25881 25990 27759 30449 30682 30694 30782 30879 32627 35822 39900 40175 40649 41406 41792 44801 48170 52026 52586 52810 53644 56136 56956 60241 61263 61573 64858 65188 65634 6 6987 67222 67571 67641 77057 79068.

Gdzie można darmo codziennie przeglądać wykaz wygranych i stawek? W Jedynej największej, najstarszej i najszerszej kolekturze.

E. LICHTENSTEIN i S-ka  
Warszawa, Marszałkowska 146  
lub w oddziałach kolektury:  
Bieleńska 3, Kr. Przedmieście 37, Królewska 43, Nalewki 42.  
Filja w Łodzi: Piotrkowska 72 w gmachu Grand Hotelu.

Losy do 5-iej klasy są jeszcze do nabycia. Ciągnienie trwa do 15 marca r. b. włącznie. Kolosalne sumy do wygrania. Szczęście sprzyja tylko naszym graczom.

Uwaga: Losy do 1 kl. 15-iej Loterii Państw. są także już do nabycia.

Wygrane powyższe z 12 milionów na 16 milionów. Popyt wielki. Przewiduje się brak losów.

Radzimy pospieszyć się z kupnem losu. Czas nagli! Cena losów nie zmieniała t. j. 1/4—zł. 10, 1/2—zł. 20, 1/1—zł. 40.

Firma egz. od r. 1835.

Konto P. K. O. 9374.

Wielka wygr. zł. 200.000 na Nr. 57918, zł. 50.000 na Nr. 72883, zł. 50.000 na Nr. 61282, zł. 15.000 na Nr. 75071, oraz wygrane zł. 10.000 na Nr. 40101, zł. 10.000 na Nr. 15056, zł. 5.000 na Nr. 72874, zł. 5.000 na Nr. 70050, zł. 3.000 na Nr. 72981, zł. 3.000 na Nr. 73833, zł. 3.000 na Nr. 52019, zł. 3.000 na Nr. 21769 pady w niezam. kolekturze.

W tych dniach wyjdzie z druku praca zbiorowa, poświęcona

BUDOWNICTWO MIESZKAN ROBOTNICZYCH.

Zamówienia kierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9, tel. 229-70.

## WYPADKI

ZŁODZIEJE W TRAMWAJACH.

Mieczysławowi Mogusze (Puławska nr. 71), w tramwaju linii nr. 19 niewykryty sprawca skradł portfel zawierający 105 zł. gotówką i różne papiery — Dobromirowi Krysińskiemu z Radomia w tramwaju linii nr. 12 skradziono portfel zawierający dowody osobiste.

Manuelowi Lewkowiczowi z pow. Miechowskiego w tramwaju linii nr. 12 niewykryty sprawca skradł portfel zawierający list zastawny m. Piotrkowa na 400 zł. i dokumenty osobiste.

ZŁODZIEJE NA POCZCIE.

Janinie Neumanowej podczas bytności w urzędzie pocztowo - telegraficznym w gmachu Banku Polskiego na ul. Działyńskiej skradziono torebkę zawierającą 110 zł. gotówką.

NARODZINY W KOMISARJACIE

Maria Cholewińska, lat 21, bezrobotna przechodząc ul. Fabryczną przed domem nr. 28 zachorowała nagle. Policjanci przeprowadzili chorą do rezerwy IX komisariatu znajdującego się w tymże domu, gdzie Cholewińska powiła syna. Matkę wraz z dzieckiem Pogotowie przewiozło do miejskiego zakładu położniczego na ul. Karową.

PRZEZ PODKOPY.

Przy ul. Leszno nr. 108 za pomocą wyłomu w podłodze dostali się złodzieje do sklepu Zelig Hinterchoffa i skradli różne wyroby tytoniowe wartości 1.000 złotych.

Przy ul. Grójeckiej nr. 81 niewykryty złodzieje za pomocą przebicia otworu w ścianie dostali się do sklepu kolonialno - galanterijnego Joska Zylbergolda i skradli 100 tuzinów ponczoch, 10 tuzinów chusteczek na głowę, wybory tytoniowe, znaczki stemplowe, blankiety wekslowe, 20 klg. herbaty, oraz 400 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza straty ogółem na 8.000 zł.

POŻAR.

W pracowni szczerok i pedzli Władysława Lewandowskiego przy ul. Solec nr. 59, od silnie rozpalonego pieca zapaliły się półki z towarem. Pogotowie 3 oddziału straży ogniowej, po zerwaniu półek, pożar ugasiło.

## KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj rano padał deszcz przy temperaturze -f 3 w ciągu dnia jednak nastąpiło częściowe wypogodzenie, a temperatura wzrosła do + 7°; śnieg stopniał.

W górach temperatura nieco powyżej 0°, mimo opadów śnieżnych podczas nocy ubiegłej szata śnieżna wynosi zaledwie od 50 do 80 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 7°, najniższa + 3,7°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, rankiem mglisto, dość ciepło. Deszcze przezwieże na wschodzie i północy kraju. W ciągu dnia wypogodzenie się na zachodzie i w środku słabe wiatry z kierunków południowych (w górach wiatr halny).

O pracę dla inwalidów w urzędach miejskich. Dyrektor teatrów miejskich, p. Artur Śliwiński, niezwłocznie po otrzymaniu pisma państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w sprawie zatrudnienia inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po inwalidach, zadeklarował w urzędzie przyjmowanie tej kategorii pracowników na stanowiska, jakie okażą się wolne i odpowiednie dla zainteresowanych.

Odczyt o Mickiewiczu. Dnia 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w Audytorium VIII. Uniw. Warsz. p. Leon Płoszewski wygłosi odczyt p. t.: „Mickiewicz (myśl i działalność społeczna na tle epoki)”, czwarty z cyklu wykładów: „Teorie społeczne, ich wartości etyczne i próby realizacji”, organizowanych przez Chrześc. Zw. Akad.

Środa literacka. Dziś, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonia) odczyt Rafała Blutha p. t.: „Tragizm Wesela”.

Z Biblioteki Publicznej. Zwyczajnie i nadzwyczajne Zgromadzenie członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej odbędzie się w gmachu Biblioteki dnia 10 b. m. o godz. 8-iej wieczorem. Uchwały tego Zgromadzenia, jako zwołanego w drugim terminie, będą prawomocne bez względu na liczbę członków.

Tow. Przyjaciół Wolnej Wszechnicy Polskiej na dorocznym walnym zebraniu, wybrało nowy Zarząd w składzie p. Ministra Dr. W. Chodźki jako prezesa, oraz pp. posła D-ra J. Barańskiego, prof. Dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, Dyr. B. Lubryczyńskiego i K. Jankowskiego.

Do Zarządu zostali dookooptowani pp. prof. J. Myśliński i K. Lideke.

Z RADJOSTACJI  
WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych, — inż. S. Wyrzykowski. 15.50 Podstawowe wiadomości z hodowli i żywienia drobiu — prof. M. Trybulecki. 16.10 Muzyka i żywe słowo. 16.30 O czym należy pamiętać przy hodowli świń — p. M. Karczewska. 16.45 — 17.10 Program dla dzieci: „Miś i Micia” — dialog. Wykonają: p. Wanda Tatarskiewiczówna i Benedykt Hertz. 17.15 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja); 13-letni Władzio (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld. 18.40 — 19.00. Rozmaitości wygłosi p. L. Lawiński. 19.00 — 19.25 „Skrzynka pocztowa” — Korespondencję bieżącą odczyt dr. Marian Stępski. 19.30 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt p. t.: „Urządzanie wnętrz mieszkalnych” — wygłosi p. Jerzy Sosnkowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 „Ciekawa Ewunia” operetka w 2-oh obrazach opracowana przez Wincentego Rapackiego. Wykonawcy: p. Józefina Bielecka, Winc. Rapacki i Jan Rybak. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

CZWARTEK.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 Nawożenie, siew i sadzenia na wiosnę — wygłosi p. Dr. W. Wakar. 15.50 O czym należy pamiętać przy hodowli świń — wygłosi p. M. Karczewska. 16.10 Muzyka i żywe słowo. 16.30 Walka ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych — wygłosi inż. S. Wyrzykowski. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t.: „Sprawa włóciarska w Polsce przedrozbiorowej”, wygłosi Dr. S. Rosłaniec (dział „Rolnictwo”). 17.30 — 17.55 „Wśród książek” — wydawnictwa najnowsze odczyt prof. Henryk Mościcki. 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 18.40 19.00 Rozmaitości — wypowie p. Lawiński. 19.00 19.25 X-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektoorka: p. Memi Gardiner. 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt p. t.: „Szcze

## „QUI PRO QUO”

„BYCZO JEST”.

Byczo jest... tak utrzymuje optymistycznie nastrojony zespół Qui Pro Quo i myśmy gotowi to twierdzić w momencie gdy pan Jaroszy z czarującym uśmiechem, opowiada nieczłowiecznie, zawsze miłe kawały i „robi łączność” pomiędzy sceną i widownią, dopóki pan Bodo z zadziwiającym realizmem walczy z upartą spinką do kłosek, a Jaskówna wyklóca się o łóżeczko ze swym amantem. Byczo jest, gdy p. Kalinówna śpiewa uroczyste pieśni ludowe, a zespół łowiczan tańczy przy ich dźwiękach.

Nieco mniej „byczo” prezentują się lata szkolne wielkich ludzi, tańce murzyńskie i, stary park i „klocki”, które, choć dość dowcipne, są jedynie powtórzeniem bardzo znanych kawałów.

Wybitnie oryginalnym i artystycznym numerem jest scena ze Starego Miasta — zwana „po sąsiedzku”, w której tak pani Ordynówna, jak i Kalinówna, dały prawdziwy koncert wybornej gry.

Nowością miłą i witaną oklaskami jest „zrentgenizowanie” się p. Jarosiego.

Ika.

pionki i surowice w walce z chorobami zakaźnymi” — wygłosi Dr. Józef Celarek (dział „Medycyna - higiena”). 20.10—20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego i p. Lidję Kmitowa (skrzypce). Część I-a. 1. a) Gluck: Uwertura do op. „Alcesta”, b) Haydn: Symfonia G-dur Nr. 6. (mit. Paukenschlag); I. Adagio cantabile. Vivace assai, II. Andante, III. Menuetto (Allegro molto), IV. Allegro di molto — wykoną orkiestra. Część II-a. 2. a) Vivaldi: Koncert a-moll, I. Allegro. II — Largo, III Presto, b) Mozart: Rondo — wykona p. Lidja Kmitowa. 3. Gluck-Mottl: Suita baletowa — wykoną orkiestra. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

**ALBORIL**  
samodziałający  
środek do prania

## I. LOSOWANIE

8 proc. obligacyj Komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego w złocie.

W myśl par. 16 statutu przeprowadzono w dn. 1 marca 1927 r. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie I-sze losowanie 8 proc. obligacji komunalnych, opiewających na złote w złocie względnie 1/10 równowartość we frankach szwajcarskich, dolarach amerykańskich w złocie, funtach szterlingach i guldenach holenderskich w złocie.

Wylosowane zostały następujące odcinki:

A. po zł. w zł. lub fr. szw. 100.— = dol. 19,29 i pół w zł. = zł. 3.19,3 i pół = fl. hol. 48. Nr. Nr. 213, 233, 249, 366, 405, 420, 578, 621, 739, 753, 756, 761, 768, 776, 803, 1014, 1017, 1111, 1128, 1221, 1324, 1471, 1502, 1509, 1540, 1551, 1582, 1647, 1699, 1729, 1806, 1853, 1885, 1980.

B. po zł. w zł. lub fr. szw. 1000.— = dol. 192,95 = zł. 39.12,11 = fl. hol. 480,03. Nr. Nr. 363, 461, 534, 649, 722, 823, 963, 1140, 1229, 1473, 1488, 1608, 1665, 1795, 1869, 2019, 2728, 2729, 3002, 3148, 3545, 3576, 3582, 3707, 3711, 3743, 3804, 3880, 4018, 4202, 4304, 4364, 4369, 4423, 4508, 4565, 4584, 4689, 5018, 5057, 5067, 5246, 5731, 5798, 6131, 6464, 6577, 7193, 7388, 7445, 7475, 7523, 7683, 7810, 7999, 8064, 8198, 8290, 8621, 8629, 8877, 9095, 9169, 9171, 9192, 9393, 9940, 10195, 10394, 10411, 10434, 10448, 10649, 10813, 10921, 11350, 11479, 11544, 11675, 12062, 12251, 12344, 12396, 12522, 12525, 12584, 12760, 13051, 13177, 13396, 13426, 13607, 13645, 13660, 13819, 13868, 14212, 14419, 14986, 15056, 15276, 15535, 15641, 15781, 15904, 15935, 15984, 16412.

## CHODAKOL

Radykalnie usuwa odciski z korzeniami. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach. Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o. o. w Warszawie.

## DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”  
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Ogłoszenia  
drobne

Bracia

Władysław, Józef i Marjan poszukują swojej matki Agnieszki z Czubajów, która w 1911 w-cu grudnia, do wypalania cegły, wyjechała i zaginęła. Ktoby wieł, gdzie ona jest, proszę o jej uprzejmie powiadomienie pod adresem: St. Pośrednictwa Pracy — p. Łazy — Wysoka, Ciepła 21. Władysław Małowski.

## Poszukiwani

specjalistę na roboty bambusowe, farbiarza, blicharza, szabonika na frezarkę, czeladnika po wroźniczy oraz na wyjazd; szewcy, tkacze na roboty koronkowe z modelarzem do modeli Czubajów, która w 1911 w-cu grudnia, do wypalania cegły, wyjechała i zaginęła. Ktoby wieł, gdzie ona jest, proszę o jej uprzejmie powiadomienie pod adresem: St. Pośrednictwa Pracy — p. Łazy — Wysoka, Ciepła 21. W



## HUMOR ZAGRANICZNY



**CHORY:** Kto ci mówił, że już mój koniec nastąpi?

**GOŚĆ:** Nikt mi tego nie powiedział, ale widziałem twego bratanka w nowym samochodzie, który sobie dziś dopiero kupił.

(Humorist, Londyn).

## KONCERTY

Koncert Wacława Kochańskiego odbędzie się dziś. Odegrane zostaną następujące utwory: Tor Aulin, koncert skrzypcowy O-mol, opus 14, J. S., Bach, „Ciaccona”, Karola Szymanowskiego, Melcera, Siboliusa, Sindiga, Halversona, Paganiniego i in. Kasa Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Z Filharmonji. Piątkowy koncert symfoniczny zawiera w programie koncert fortepianowy Schumana, który wykona p. Janina Familjer Hepnerowa, dawno niegrany poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Tako rzecze Zaratustra” i piękną symfonię (z organami) Saint-Saensa. Dyryguje p. Grzegorz Fitelberg. Ceny biletów zmniejszone o 25 procent.

Niedzielną porankę poświęcony będzie

## Historyczne wykopalisko w Grochowie

Przy robotach ziemnych przy kopaniu fundamentów na terenie posiadłości Adolfa Chlebowskiego w Grochowie I przy ul. Zamienieckiej nr. 10, na linii krzyża Olszyny Grochowskiej, w stronie służby Gocławskiej, na t. zw. Łysych Górkach przy Witolinie, syn Chlebowski Jan uczeń szkoły powszechnej natrafił na głębokości metra na historyczną

urnę, zawierającą wewnątrz szczątki kości.

O wykopalisku tem Chlebowski zawiadomił kierownika szkoły powszechnej nr. 60 Tadeusza Ziemkiewicza. Dr. Włodzimierz Antoniewicz, profesor uniwersytetu warszawskiego i kierownik muzeum archeologicznego im. Erazma Majewskiego orzekł, iż urna pochodzi z przed 2,500 lat. Urnę prof. Antoniewicz w asyście Kazimierza Kuca,

preparatora uniwersytetu przewiózł do muzeum archeologicznego.

Jak się okazuje, na wspomnianej linii krzyża Olszyny Grochowskiej było cmentarzysko. Rosjanie przy zakładaniu t. zw. 11-go fortu obronnego wykopywali podobne urny, lecz ówczesne władze rosyjskie nie przywiązywały do tych wykopalisk znaczenia historycznego.



**CZEKOLADA OPTIMA!**  
JEST NAJLEPSZA!

## PREZ. ŁOTWYCZAKSTE TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**  
o 8-iej „Faust”

**Narodowy**  
o 8-iej Szkoła żon i Krytyka

**Letni**  
o 8-iej „W rajskim ogrodzie”

Teatr Wielki. Dziś w „Faustie” występuje Grzegorz Baklanow.

Jutro „Aida”.

W piątek ostatni występ p. Grzegorza Baklanowa w „Rigolecie”.

Teatr Narodowy. Dziś „Szkoła żon” wraz z „Krytyką szkoły żon”.

Teatr Letni. Dziś „W Rajskim Ogrodzie”.

Teatr Polski. Codziennie „Święty Gaj”.

Teatr Mały. Codziennie „Jedyny Ratupek”.

Teatr Cwikliński i Fertnera. Codziennie „Tajemniczy Dżem”.

Teatr Messal-Niewiarowska. Dziś „Księżna Cyrylówka”.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Wariat w kapieli”. We czwartek „Trędowata”. W piątek premiera komedji Moliera „Le-karz mimo woli”.

Szopka Cyrulika. Dziś i dni następnych Szopka Cyrulika w cukierni Dużej Ziemian-skiej. Początek przedstawień o godz. 8.15 i 10 wiecz.

Teatr Perskie Oko. Codziennie Rewja „8 grzechów głównych”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja „Byczo jest”.

Teatr Olimpia. Codziennie „To właśnie w nocy”.

„Nietoperz”. Dziś i jutro program „Nareszcie bawmy się”. Codziennie dwa przedstawienia 7.30 i 9.30 wieczór.

„Mignon” (Marszałkowska 81b). Dziś i dni następnych: „Raz ale dobrze”.

Odczyt o Wagnerowskim „Parsifalu” Z okazji mającej się odbyć na początku drugiej połowy b. mies. premiery „Parsifala” w Operze, odbędzie się w niedzielę, dnia 13 marca o godz. 12 w poł. w Salach Redutowych odczyt o tem dziele Wagnera.

Odczyt wygłosi dr. fil. Zdzisław Jachimiec-ki.

Bilety nabywać można w Kasie Zama-wiań.

## DZIWIY DŻUNGLI GWINEJSKICH

## Rasa karłów indyjskich, psów nieumiejących szczekać i latających lisów

Na świecie jest jeszcze wiele krajów, tak mało zbadanych, że coraz to świat cywilizowany dowiaduje się o nowych odkryciach, które przyjmują ze zdumieniem. Jedno z takich odkryć uczynił w holenderskiej Gwinei profesor M. W. Stirling, z Kalifornijskiego uniwersytetu.

Cały kraj pokryty jest nieprzemkniętą dżunglą, w której żyje lud pigmejczyków (karłów), z których najwyższy ma niecałe 5 stóp wzrostu.

Mężczyźni mają ciała tatuowane w kolorach czarnym i czerwonym i oprócz ozdoby z piór na głowie nie noszą innego odzienia. Kobiety posiadają króciutkie spódniczki, albo poprostu okrywają się liśćmi palmowemi. Dżwone panują tam obyczaje — czteroletnie dzieci bez różnicy płci palą tytuń, porzucając jednak ten nałóg, gdy dojrzewają.

Są ci dżicy bardzo gościnni, białych podróżników przyjmowali z

wielką uprzejmością. Niektóre plemienia zakładają skrzydła z liści palmowych, w innem plemieniu mężczyźni noszą długie włosy, kobiety zaś włosy „a la garconne”. Nasze panie, można z tego wnioskować — byłyby przez nich uważane za normalne i bardzo rozsądne.

Niestety, życie tych łagodnych ludzi nie trwa długo. Nikt z nich nie dosięga starości, chociaż nie odnaleziono śladów grzebania zmarłych lub ich palenia. Poprostu, gdy jednostka zaczyna stawać się ciężarem dla plemienia — ginie bez śladu. Zabija się go i ukrywa.

Ciekawsze jeszcze, są inne osobliwości tej dzikiej krainy. Oto psy tamtejsze nie umieją szczekać, pisują się jedynie wyciem. Koronę wszystkiego są jednak fruwające lisy, rozplenione w ogromnej ilości, posiadające skrzydła podobne do skrzydeł nietoperza.

## KONIEC KARNAWAŁU



Po dłuższej przerwie, Kolonja, stolica Nadrenji, nanowo zaczęła szumnie i wesoło obchodzić karnawał. W długim pochodzie króla karnawału uwagę zwracał na siebie wóz cechu krawieckiego z olbrzymimi nożycami.

Czajkowskemu. Na czele programu piąta symfonia. W programie weźmie udział artystka opery p. Adelina Czapka.

Koncert Wydziału IX Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. W Filharmonji w czwartek dnia 10 marca o godz. 12 min. 30 odbędzie się XIII koncert symfoniczny dla działu szkół powszechnych. Ostatnie powtórzenie czwartkowego programu (Kurpiński, Elsner, Dobrzyński, Komorowski i in.). Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimskiego, p. A. Comte-Wilgocka (śpiew), p. J. Dworakowski (skrzypce).

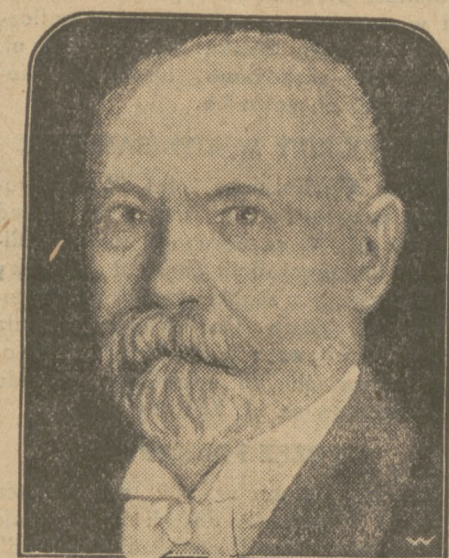
Wyszła z druku praca zbiorowa p. t.:

„BUDOWA MIESZKAN ROBOTNICZYCH”,

wydana pod redakcją St. Jaskułowskiego, T. Toeplitza i St. Tołwińskiego przez „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”.

Cena Zł. 2.

Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70.



obłożnie zachorował

## NOWE CUDOWNE DZIECKO FILMOWE



Inge Lang, która bierze udział w najnowszym filmie „Violanta” z Henry Porten.

## ZE SPORTU

DZIAŁALNOŚĆ P. L. P. N.

Statut PLPN. Komisarz Rządu na m. st. Warszawy, p. Jaroszewicz oświadczył przedstawicielom PLPN, że żadnych trudności i zalegalizowaniem statutu PLPN nie będzie i w ciągu tygodnia sprawa ta zostanie załatwiona.

Ligi Okręgowe. Zarząd PLPN przystępuje do organizacji 6 lig okręgowych, które będą się rządzić autonomicznie: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Lwów i Katowice.

Mecze Towarzystwa. Zarząd PLPN uchwaia, że każdy z 14 klubów Ligi obowiązany jest do rozegrania kilku meczów towarzyskich z klubami lig okręgowych.

SEZON BIEGÓW NA PRZELAJ W PEŁ-NL.

Katowice. W d. 27 b. m. odbędzie się III Bieg o puchar redakcji „Polonii” na dystansie 4500 mtr. Zapisy do dnia 15 b. m. pod adresem G. O. Z. L. A. Katowice, ul. Warszawska 27.

Lwów. W dniu 13 b. m. odbędzie się bieg na przelaj organizowany przez LKS. Pogoń na dystansie 3 klm.

Łódź. Łódzki OZIA organizuje w dniu 13 b. m. bieg na przelaj dla panów, a w dniu 20 b. m. bieg na przelaj dla pań.

II Międzuczelniany bieg na przelaj odbędzie się w dniu 13 b. m. na polu Mokotowskim o godz. 11. Odbędzie się dwie konkurencje, a mianowicie: bieg dla szkół średnich na dystansie około 2 klm. (jednostkowy), oraz bieg dla wyższych uczelni (3 klm.) — jednostkowy i drużynowy, przy-czem każda uczelnia wystawia najmniej 10 zawodników. W roku ubiegłym bieg szkolny wygrał Żubr, a bieg wyższych uczelni wygrał Forysta oraz drużyna Uniwersytetu.

## SMIERĆ PRZY SZYBKOŚCI 300 KILOMETRÓW

## Tragiczny wypadek słynnego automobilisty

Świat sportowy poniósł wielką stratę: jeden z najsłynniejszych rekordzistów samochodowych, Parry Thomas zabił się podczas usiłowania zdobycia nowego rekordu szybkości, na pobrażu Carmarthen, w Anglii.

Thomas zdobył sobie sławę na znanym torze angielskim w Brookland, gdzie ustanowił swoje pierwsze rekordy. Ostatnio wybierał się na Florydę, na wielkie wyścigi samochodowe, gdzie miał zamiar osiągnąć szybkość 200 mil ang. na godzinę, na samochodzie o sile 1000 koni parowych, śmierć jednak nie pozwoliła mu uskutenić tego planu.

Straszny ten wypadek miał przebieg następujący: po kilku minutach jazdy widzowie zauważyli nagle raptowne zahamowanie biegu, samochód zawrócił się dwu-trzykrotnie i stanął nagle w płomieniach. Rzuc-

no się na pomoc — oczom przybyłych ukazał się straszny obraz: głowa kierowcy była jakgdyby oskalpowana; członki ciała zwęglone, tułów tkwił zaplątany w powykręcane metalowe części samochodu.

Przyczyną katastrofy było złamanie się koła, wskutek czego auto gwałtownie się zatrzymało, koziołkując w gwałtownym rozpędzie. Łańcuch uderzył z olbrzymią siłą Thomasa i poprostu ściął mu głowę.

„Babs” samochód Thomasa, zbudowany przez samego automobilistę i znacznie udoskonalony, straszakany został, a niektóre części jego znaleziono o kilkaset metrów od miejsca wypadku. W chwili wypadku nieszczęśliwy sportsmen osiągnął już szybkość 174 mil ang. na godzinę.

Tak się skończyła karjera sportowa najszybszego człowieka na kuli ziemskiej.

## TURNIEJ BOKSERSKI MISTRZÓW EUROPEJSKICH



W Berlinie odbył się przed trzema dniami wielki turniej bokserski między mistrzem ciężkiej wagi Anglii — Phil Scott'em, a mistrzem Niemiec — Franz Diener'em. Scott zwyciężył Dienera na punkty.

Na rycinie naszej nalewo stoi Scott, następnie sędzia Rolan i Diener.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.